

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. nocne: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. 603.400.

Nowa dewaluacja franka

Rząd zdecydował się na ustabilizowanie waluty na niższym poziomie

Daladier bronić będzie nowego kursu przed dalszymi wahaniami

LONDYN, 4 maja. (PAT.) — W Waszyngtonie odbywały się wczoraj ważne narady w ramach trójporozumienia monetarnego.

W naradach tych, odbywających się pod przewodnictwem amerykańskiego ministra skarbu Morgenthau'a, brali również udział ambasador francuski Saint Quentin i radca finansowy ambasady brytyjskiej Bewley.

Aczkolwiek treść narad trzymaną jest w tajemnicy, powszechnie utrzymują, że narady te poświęcone były dyskusji na temat waluty francuskiej.

Rząd francuski zwrócić się miał do obu swych partnerów w ramach porozumienia monetarnego o zgodę na stabilizację franka na niższym, niż dotychczas poziomie.

Według pogłosek londyńskich, mowa jest o kursie 175 franków za 1 funta szterlinga.

Sensacyjne przemówienie premiera

PARYŻ, 4 5. (PAT). Przemówienie, jakie wygłosił premier Daladier przez radio o g. 20-ej, wywołało prawdziwą sensację. Premier zapowiedział bowiem, że rząd zdecydował się wobec ustawicznych wahań kursu waluty francuskiej zdecydowanie franka na nowo, STABILIZUJĄC JEDNOCZEŚNIE JEGO KURS NA NIŻSZYM POZIOMIE,

któryby umożliwił rządowi na przyszłość jego obronę.

Jednocześnie premier zobowiązał się wobec opinii publicznej

BRONIĆ NOWEGO KURSU WALUTY FRANCUSKIEJ PRZED NOWYMI WAHANIAМИ.

W przemówieniu swoim premier Daladier, zapowiadając te zasadniczą decyzję, powstrzymał się jednak od podania do wiadomości publicznej przyszłego kursu waluty francuskiej. Nowa wartość franka ma być ustalona osobnym dekretem i OBOWIĄZYWAĆ BĘDZIE OD DNIA JUTRZEJSZEGO.

Spadek kursu franka

PARYŻ, 4 5. (PAT). Zagadnienia finansowe nie schodzą

z porządku opinii francuskiej. Frank francuski w ciągu ostatnich 2 dni znów zniżkował po ważnie, osiągając w notowaniach giełdowych poziom 170 franków za funta szterlinga i 34 za dolara, podczas gdy jeszcze dnia poprzedniego, t. j. we wtorek, notowania giełdowe zamknęły się kursem 165 fr. za funta i 33 za dolara.

Jednocześnie spadkowi franka na giełdzie paryskiej towarzyszyła zwyżka wszystkich państwowych, zwłaszcza zaś pożyczek państwowych. Przypuszcza się, iż koła giełdowe dyskontują z góry dalszy spadek franka.

Charakterystycznym momentem ostatnich dni jest fakt, iż francuski

FUNDUSZ WYRÓWNAWCZY POWSTRZYMYWAŁ SIĘ ZUPELNIE OD INTERWENCJI.

Na tym tle pogłoski, jakoby rząd chętnym okiem widzieć miał dalszą deprecjację franka do poziomu 175 fr. za funta, znalazły szerokie echo w sferach finansowych.

Nocne obrady

Tym wydarzeniom na terenie walutowym towarzyszyła gorączkowa praca rządowych specjalistów finansowych, którzy w ministerstwie finansów konferowali z min. Marchandem

przez całą noc z wtorku na środek.

W wyniku tych narad na środę rano zwołane zostało w trybie nagłym posiedzenie gabinetu, co wywołało dużą sensację w kołach politycznych.

Wiadomym się stało bowiem, że spadek franka spowodował komplikacje natury międzynarodowej, a mianowicie postawienie na porządku dziennym sprawy dalszego utrzymania trójstronnego układu monetarnego, którego równowaga została poważnie zachwiana jednostronną deprecjacją waluty francuskiej.

Układ trójstronny utrzymany

Wedle informacji, jakie rozszły się wczoraj wieczorem, rząd francuski zwrócić się miał do Londynu i Waszyngtonu z pewnymi propozycjami natury monetarnej.

Jak ogłosi amerykański korespondent Agence Economique et Financ., ambasador francuski w Waszyngtonie p. de Saint Quentin usiłował pozyskać poparcie Stanów Zjednoczonych dla nowej polityki monetarnej Francji.

Rozmowy, jakie mogą być w tej mierze nawiązane między Paryzem, Londynem i Wa-

szingtonem, zmierzają mają do dalszego utrzymania układu trójstronnego, nadwyreżonego spadkiem franka.

Jeśli chodzi o Francję, to układ ten ma nie tylko znaczenie gospodarcze, lecz jest dla opinii francuskiej również wyrazem solidarności politycznej trzech państw.

Jak słychać w kołach politycznych, posiedzenie rady ministrów zdecydować miało również kwestię wypuszczenia wielkiej pożyczki obrony narodowej.

Stabilizacja koniecznością

PARYŻ, 4 maja (PAT.) — Nowa dewaluacja a jednocześnie stabilizacja franka zapowiedziana w wieczornej deklaracji premiera Daladier, została postawiona na nadzwyczajnym ranym posiedzeniu rady ministrów, które zostało zwołane w momencie, gdy

RZĄD POSIADAŁ JUŻ ODPOWIEDZI LONDYNU I WASHYNGTONU.

Ze względu na potrzebę wzmocnienia produkcji rząd Daladier stanął wobec konieczności stabilizacji franka, bez czego nie można było oczekiwać ustabilizowania poziomu cen ani wyobrazić

sobie jakichkolwiek transakcji na dalszą metę.

Z tych to względów rząd Daladier zdecydował się porzucić politykę swobodnego kursu franka i ustabilizować ponownie kurs waluty francuskiej. Ostatnio obowiązująca ustawa monetarna — dekret z dnia 2 lipca 1937 roku — wprowadzająca t. zw. „frank Bonnetta“ przewidywała zresztą dla rządu uprawnienie stabilizowania drogą dekretu wartości nowego franka w relacji do złota.

Ponieważ uprawnien tych rząd świadomie nie wyzyskał, frank francuski poddany został prawom podaży i popytu.

Granice kursu

Rząd Daladier, stabilizując franka, opiera się więc tylko na uprawnieniach, przewidzianych przez dekret z 2 lipca 1937 roku. Stabilizacja kursu franka pozwala automatycznie na rewaloryzację zapasów złota w Banku Francji i należy zauważyć, że już przy kursie franka, wynoszącym 173,80 fr. za funt szterling, skarbnictwo zwalnia się z długów wobec instytucji emisyjnej.

W tych warunkach należy więc oczekiwać, że

NOWY KURS WALUTY FRANCUSKIEJ ZOSTANIE USTABILIZOWANY POWYŻEJ TEGO POZIOMU.

W kołach finansowych w środę wieczorem krążyły pogłoski, że należy oczekiwać stabilizacji franka w granicach między 174 a 180 fr. za funt szt.

Historia franka

Powojenna historia franka fr. da się ująć w sposób następujący: po wielkiej wojnie frank został ustabilizowany faktycznie przez Poincarego w roku 1926, prawie jednak ustabilizowany został dopiero w r. 1928 na poziomie 65,5 miligramów złota za fr. (złoto 900 próby).

Frank utrzymał się na tym poziomie aż do czasu objęcia rządu przez front ludowy. Pierwszy gabinet frontu ludowego pod przewodnictwem Bluma za czasów ministra finansów Vincent Auriola zdewałowal franka ustawą z dnia października 1936 r. Wartość „franka Auriola“ została ustalona w granicach od 43 miligramów do 49 miligr. Następnie przyszedł „frank Bonnetta“, oderwany już całkowicie od złota. Na dzień 5 maja zjawia się „frank Marchandean“.

Gen. Wieniawa-Długoszowski obejmuje ambasadę Rzplitej przy Kwirynale

WARSZAWA, 4 maja. (PAT.) Ambasador R. P. przy Kwirynale dr. Alfred Wysocki na własną prośbę został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 15 maja.

Jego Kr. M. król i cesarz Wiktor Emanuel III udzielił agremment dla gen. Bolesława Wieniawy - Długoszowskiego, wyznaczonego przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej na stanowisko ambasadora Rzplitej przy Kwirynale.

Ambasador Wieniawa - Długoszowski obejmie swe stanowisko w najbliższej przyszłości.

Nowy ambasador Rz. P. przy Kwirynale, Wieniawa - Długoszowski Bolesław Ignacy Florenty, doktor medycyny, generał brygady, urodził się dn. 22 lipca 1881 r. w Maksymówce, powiatu Dolina. Ukończył gimnazjum we Lwowie, następnie wydział lekarski uniwersytetu Jana Kazimierza w roku

1906. Studia specjalne odbywał w Berlinie i Paryżu. Ukończył akademickie sztuki pięknych w Berlinie. W roku 1912 zakłada w Paryżu Koło nauk wojskowych — w ramach związku strzeleckiego.

Od 6.VIII 1914 roku służy w legionach jako szeregowiec w 1-ej kompanii kadrowej, następnie zaś w 1-ym pułku ulanów. Od 20.IX 1915 do 1.X 1916 roku jest adiutantem Komendanta Józefa Piłsudskiego. Służy w P. O. W. W okresie od 1.II do 1.IV 1917 r. przechodzi kurs oficerski sztabu generalnego w Warszawie. W sierpniu 1917 roku zostaje aresztowany, następnie zaś z pozbawieniem stopnia oficerskiego, jako szeregowiec wcielony do wojska austriackiego. Na rozkaz ówczesnego komendanta P. O. W. dezertuje z wojska austriackiego w marcu r. 1918. Pracuje z kolei w K. N. 3 P.O.W. na terenie Rosji. Tam też nawiązuje pierwszy kontakt z francuską misją wojskową w Kijowie i Moskwie. Uwieczony przez bolszewików, po 5 miesiącach przez Orszę powraca do kraju. Od 1 listopada 1918 roku pełni funkcje adiutanta Naczelnika Państwa i

Wodza Naczelnego. W międzyczasie jest członkiem misji dyplomatycznej w Paryżu.

Po wojnie kończy kursy dokształcające Wyższej szkoły wojennej, po tym zostaje attache wojskowym przy poselstwie Rz. P. w Bukareszcie. Następnie obejmuje dowództwo 1-go pułku szwoleżerów, po czym przechodzi do G. I. S. Z., jako pierwszy oficer sztabu. Jest następnie komendantem m. st. Warszawy, wreszcie dowódcą brygady i ostatnio dowódcą dywizji kawalerii.

Gen. Wieniawa - Długoszowski, autor szeregu prac literackich, był również ostatnio przewodniczącym wydziału wykonawczego naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, poza tym zaś prezesem Polskiego związku szermierczego.

Nowy ambasador Rz. P. przy Kwirynale jest kawalerem orderu Virtuti Militari, Krzyża Niepodległości z Mieczami, czterokrotnego Krzyża Walecznych, jest odznaczony Złotym Wawrzynem Akademickim, posiada poza tym liczne odznaczenia krajowe i zagraniczne.

Posiedzenie na Zamku rady naukowej lotu stratosferycznego

WARSZAWA, 4.5. (PAT) — W dniu 4 maja r. b. rada naukowa pierwszego polskiego lotu stratosferycznego odbyła uroczyste posiedzenie na Zamku Królewskim w obecności p. Prezydenta Rzplitej prof. Ignacego Mościckiego.

Statek tonie!...

MARSYLIA, 4.5. (PAT) — Radiostacja portowa przejęła depeszę statku włoskiego „Quirinale”, który tonie, znajdując się pod 38 st. 38 min. szerokości północnej i 20 st. 34 min. długości wschodniej. „Quirinale” pochodzi z Triestu. Jego pojemność wynosi 3779 ton.

Radiostacja marsylska otrzymała również drogą radiową depeszę, donoszącą, że statek francuski „Prado” osiadł na mieliźnie u ujścia Rodanu.

Podziemna elektrownia na półwyspie Kola

MOSKWA, 4.5. (PAT) — W roku bieżącym zostanie rozpoczęta budowa podziemnej elektrowni wodnej na półwyspie Kola. Elektrownia ta znajdować się będzie na głębokości 80 metrów pod ziemią. Będzie ona zasilana energią elektryczną doki i przemysł rybny w Kirowsku, zelektryfikowany węzeł kolejowy w Kirowsku oraz przemysł włókienny w Monczegorsku.

Niemcy wycofały się z udziału w nowojorskiej wystawie

NOWY JORK, 4.5. (PAT) — Sensacją dnia jest oświadczenie ambasadora niemieckiego Diehoffa który zawiadomił sekretarza stanu Hulla, że Niemcy ze względu na trudności finansowe wycofują się z udziału w nowojorskiej wystawie światowej w r. 1939. Pisma uważają to wycofanie za rewanz za odmowę rządu Stanów Zjednoczonych dostarczenia gazu helium dla sterowców niemieckich.

Dziecko zaraziło pryszczycą

POZNAŃ, 4.5. (Tel. wł.) — W Swarzędzu pod Poznaniem lekarz stwierdził u 2-letniej Marii Markiewicz pryszczycę. Diagnoza potwierdzona została przez komisję, złożoną z lekarzy poznańskich.

Choroba objawia się podobnie, jak u zwierząt. Najpierw wystęka temperatura i utrata apetytu, następnie ślinotok, a na błonach śluzowych jamy ustnej owrzodzenie i obrzęk.

Leczy się pedzłowaniem jamy ustnej środkami dezynfekcyjnymi. Prawdopodobnie chorobę przyniósł ojciec, który dozorował chorego bydła.

Japonia oskarża Sowiety o brak chęci załatwienia wielu spornych spraw między obu państwami

TOKIO, 4 maja (PAT.) Rzecznik japoński M. S. Z. ogłosił dziś nowe oświadczenie w sprawie stosunków z Sowietami po wczorajszej deklaracji, zawiada mającej o energicznym proteście rządu japońskiego przeciwko dostarczaniu przez Sowiety samolotów wojskowych Chinom.

Rząd sowiecki — brzmi oświadczenie — nie chce odpowiedzieć przychylnie na dobrą wolę, okazaną przez rząd japoński w dzie-

le załatwienia wszystkich spornych spraw, istniejących między obu państwami. Rząd sowiecki jednostronnie zażądał zamknięcia konsulatów japońskich w Chabarowsku i Błagowieszczeńsku, mimo, że rokowania z Japonią w tej sprawie są jeszcze w toku. Rząd japoński dał dowód chęci poprawy stosunków z Sowietami, wypuszczając na wolność parowce sowieckie, zatrzymane przez władze japoń-

skie za naruszenie obszaru wód terytorialnych.

Zamiast odpowiedzieć aktem przyjaznym na ten gest dobrej woli ze strony rządu japońskiego, rząd sowiecki nie chce wypuścić na wolność kilku obywateli japońskich, których zresztą władze sowieckie w swym czasie obiecały zwolnić. Sowiety również nie chcą spełnić usprawiedliwionych życzeń koncesjonariuszy japońskich, eksploatują-

cych naftę i węgiel w północnym Sachalinie. Mimo, iż układy między obu państwami przewidują ułatwienia dla koncesjonariuszy, rząd sowiecki odmawia tych ułatwień, wskutek czego firmy japońskie zmuszone były w tym roku zawiesić swe czynność.

Podczas rokowań min. spraw zagr. Hiroty z ambasadorem sowieckim Sławuckim, rząd sowiecki 4 kwietnia zaproponował rządowi japońskiemu: 1) oddanie samolotu sowieckiego, który lądował przymusowo w Mandżurii, 2) oddanie sowieckiej motorówki, zatrzymanej w południowym Sachalinie, 3) zwolnienie sowieckiego parowca „Kuznecostroj”, zatrzymanego w porcie japońskim, 4) zwolnienie załogi czterech sowieckich motorówek, 5) zapłacenie ostatniej raty należności za kolej północno-mandżurską, lub też nakłonienie rządu mandżurskiego do zapłaty.

W zamian za spełnienie tych życzeń rząd sowiecki: 1) zwolnił 8 obywateli japońskich, zatrzymanych przez władze sowieckie, 2) zwolnił 3 koreańskie statki rybackie, aresztowane przez władze sowieckie, 3) unieważnił skasowanie koncesji węglowej w północnym Sachalinie, należącej do firmy „Sakai”, 4) zobowiązał się do przychylnego rozpatrzenia spraw, związanych z japońskimi koncesjami węglowymi i naftowymi w północnym Sachalinie, 5) podefinił wymianę paczek pocztowych z Japonią, 6) wycofał żądanie zamknięcia japońskiego konsulatów w Oha, jednakże Japonia zamknęła konsulatory w Błagowieszczeńsku i Chabarowsku, a rząd sowiecki zamknął dwa konsulatory w Japonii.

Niektóre z propozycji sowieckich — brzmi oświadczenie — są możliwe do przyjęcia — przez Japonię. Sprawa zapłaty raty za kolej mandżurską jest jednakże zagadnieniem Mandżurii i Sowietów, tym bardziej, że rząd mandżurski wstrzymał załatwienie ostatniej raty, uzależniając ją od wypełnienia zobowiązań sowieckich wobec Mandżurii.

Rząd japoński stwierdza, iż władze sowieckie aresztowały nie tylko 8 obywateli japońskich, 22 japończyków znajduje się w więzieniu sowieckim, muszą oni być zwolnieni. Zagadnienie likwidacji konsulatów japońskich musi być przedmiotem rokowań, a nie decyzji jednostronnej. 25 kwietnia rząd sowiecki wyraził gotowość załatwienia spornych spraw, zgodnie ze swymi propozycjami z dnia 4 kwietnia. W odpowiedzi na to rząd japoński wyłożył swe stanowisko i zaproponował powołanie mieszanej komisji japońsko-sowieckiej w Moskwie, która ma omówić wszystkie zagadnienia, związane z koncesjami japońskimi w północnym Sachalinie i sprawę zawarcia konwencji rybackiej.

Pod hasłem interwencji w Hiszpanii



odbyły się demonstracje pierwszomajowe w Brukseli.

Chińczycy idą naprzód

Linia wojsk japońskich przerwana

HANKOU, 4.5. (PAT) — Po całonocnej bitwie, według informacji ze źródeł chińskich, wojska chińskie posunęły się naprzód o 8 km.

Palą książki w Austrii!...

„Nie trzy razy Austria, ale jeden raz Niemcy”

WIENIĘ, 4.5. (PAT). W nocy z soboty na niedzielę spalono w Salzburgu 200 książek autorów żydowskich i klerykalnych. Jeden z radców krajowych oświadczył w swym przemówieniu, że nie zostały spalone utwory duchownych na tematy religijne, natomiast utwory tych polityków systemu Schuschnigga, którzy politykę swą opierali na katolicyzmie i nadużywali go do tego celu. Z okazji spalania tych książek wygłosili przemówienia okoliczniostwo przedstawiciele młodzieży oraz różnych warstw społecznych. Książkę Schuschnigga p. t. „Dreimal Oesterreich” palono ze słowami: „Nie trzy razy Austria, ale jeden raz Niemcy”. Palono również książki o Habsburgach oraz książki o Ottonie, wznosząc okrzyki wrogle Habsburgom.

Paszek bije

mistrza świata Kovacs

KATOWICE, 4.5. (PAT) —

W środę wieczorem odbyły się w Katowicach międzynarodowe zawody szermiercze pomiędzy nieoficjalną reprezentacją armii węgierskiej a reprezentacją Śląska. Szabliści węgierscy odnieśli nowe zwycięstwo w stosunku 11:5.

Sensacją zawodów było zwycięstwo Paszka nad mistrzem świata węgrem Kovacssem 5:3.

Aliechin zwycięża w turnieju w Margate

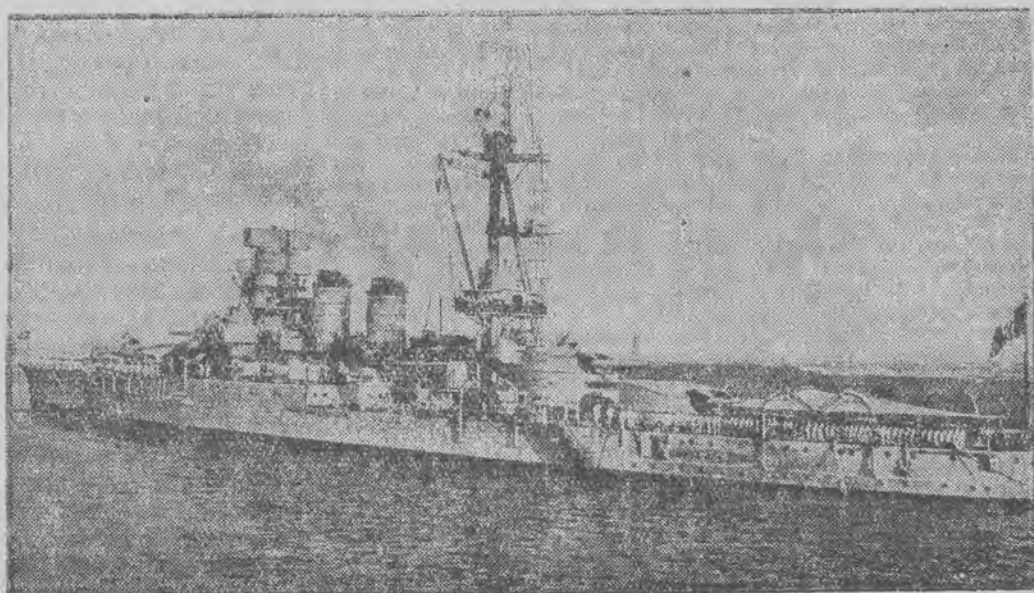
MARGATE (Anglia), 4.5. (PAT) —

Zakończył się tu dziesięciodniowy międzynarodowy turniej szachowy. Pierwszą nagrodę zdobył mistrz świata dr. Aliechin (Francja), osiągając 7 pkt. z 9-ciu możliwych.

Drugą nagrodę zdobył Spielmann (d. Austria) — 6 pkt., trzecią — Petrow (Łotwa) — 5,5 pkt., czwartą — Book (Finlandia) i Milner-Berry (Anglia) — po 5 pkt.

W turnieju pobocznym, w grupie A zwyciężył Klein (d. Austria), osiągając 7 pkt. Drugim był Najdorf — 6,5 pkt.

Krażownik „Conte di Cavour”



Jeden z najnowszych okrętów wojennych Italii, który bierze między innymi udział w wielkiej marynarce wojennej w zatoce Neapolitańskiej z okazji wizyty Hitlera we Włoszech.

Żołnierz sowiecki zranił estońskiego strażnika granicznego

RYGA, 4.5. (PAT) — Na granicy łotewsko-sowieckiej w pobliżu jeziora Zilevers koło miasteczka Zilupe wydarzył się incydent graniczny. Żołnierz sowieckiej straży granicznej ranil wystrzałem z karabinu łotewskiego strażnika granicznego, który znajdował się na wy-

sepce na rzece Zilupe, po stronie łotewskiej. Strażnik przewieziony został do szpitala. Życiu jego nie zagraża niebezpieczeństwo. Posel łotewski w Moskwie złożył protest w komisariacie spraw granicznych i zażądał energicznego śledztwa.

Ameryka zaopatruje cały świat w bombowce, pancerniki, łodzie podwodne i armaty

NOWY JORK, 4 5. (PAT). — Przemysł amerykański jest obecnie zavalony zamówieniami zagranicznymi na sprzęt wojskowy lądowy i morski.

Podobnie wielkich zamówień nie było tu od czasu wojny światowej. Zarówno wojna domowa w Hiszpanii, zatarg chińsko-japoński, jak i wyścig zbrojeniowy innych państw sprawiły, że amerykański przemysł wojenny zaledwie nadążył może tym zamówieniom.

W tych dniach przybyła tu komisja angielska, która zakupić pragnie znaczną liczbę samolotów, szczególnie ciężkich bombowców typu Boeing. Francja, Sowiety, Turcja i republiki południowo-amerykańskie również czynne są na rynku tu

tejszym. Turcja świeżo mianowała swego przedstawiciela w Nowym Jorku, który zakupować ma zarówno armaty i samoloty, jak i łodzie podwodne, oraz maszyny, wymagane przy wykonaniu wielkiego projektu elektryfikacyjnego w Turcji. Sowiety zwróciły się do firmy Gibbs and Cox o sporządze

nie planów dwóch pancerników, z których każdy ma mieć wyporność 35,000 tonn oraz działa 10-calowe.

Wartość zamówień na samoloty dla armii i floty Stanów Zjednoczonych oraz dla państw zagranicznych sięga, według obliczeń prasy 340,000,000 dolarów. W przemyśle samolotowym pracuje tu obecnie przeszło 106,000 ludzi. Wyszkolony robotnik zarabia w tych fabrykach 70,5 centów za godzinę pracy.

Ryczałtowo tanie kuracje od 1 maja **zł. 155.** — Informacje: **IWONICZ-ZDRÓJ**

Szef organizacji Z.M.P. p. Zagórski zwolniony na własną prośbę ze stanowiska

WARSZAWA, 4.5. (Tel. wł.). — Szef organizacji i kierownik działu wydawniczo prasowego Związku Młodej Polski, Wacław Zagórski, złożył wczoraj na ręce kierownika głównego Związku Młodej Polski mjr. Golinata prośbę o zwolnienie

z zajmowanego stanowiska. Prośbę swą p. Zagórski uмотywował tym, że jako kierownik okręgu łódzkiego Służby Młodych, nie może pełnić równocześnie dwóch funkcji bez uszczerbku dla dobra sprawy.

Prośbę p. Zagórskiego mjr. Golinat uwzględnił. Stanowisko p. Zagórskiego w Związku Młodej Polski nie zostało jeszcze obsadzone.

Inspektor do spraw aprowizacji

Na stanowisko to powołano ppłk. Wróblewskiego

WARSZAWA, 4 5 (PAT). — Z dniem 1 maja zostało utworzone w centrali ministerstwa

rolnictwa i reform rolnych stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych. Zadaniem głównego inspektora będzie spowodowanie nadzoru nad właściwym działaniem

służby aprowizacyjnej w okręgach zwykłego i zwiększonego zapotrzebowania.

Na stanowisko głównego inspektora do spraw aprowizacyjnych został powołany ppłk. w st. sp. Władysław Wróblewski, który z dniem 1 maja objął urządowanie.

Płk. Władysław Wróblewski urodził się w Szydłowcu, woj. kieleckie, w r. 1891. Ukończył wydział nauk społecznych na uniwersytecie w Genewie z tytułem magistra oraz wyższą szkołę intendentury w Warszawie z tytuł. oficera intendentury dyplomowanego.

Od r. 1914 ppłk. Władysław Wróblewski odbywał służbę w legionach polskich, a od r. 1919 służył w armii polskiej.

Zmarł Karol Ossietzky

BERLIN, 4 5. (PAT). Dziś zmarł na skutek zapalenia opon mózgowych w jednej z klinik berlińskich znany pacyfistyczny pisarz niemiecki Karol von Ossietzky, laureat nagrody pokojowej Nobla w r. 1937.

P. premier na inspekcji w starostwie śródmiejsko-warszawskim

WARSZAWA, 4 5 (PAT). — Prezes rady min. i minister spraw wewnętrznych, gen. Sławoj - Składkowski przybył dnia 4 maja o godz. 8-ej rano do starostwa śródmiejsko-warszawskiego, celem sprawdzenia toku urzędowania i punktualności urzędników.

Na 30 zatrudnionych urzędników pan premier zastał 28

przychodzących do pracy, 2 nieobecnych było usprawiedliwionych z powodu choroby. W konferencji ze starostą pan premier interesował się sprawami załatwianymi w referacie cudzoziemców oraz wykonaniem okólnika nr. 13 z dnia 29 marca 1938 r. w sprawie podniesienia wyglądu osiedli

Uroczystość poświęcenia i otwarcia portu Władysławowo

WIELKA WIEŚ, 4.5. (PAT) — Dziś odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia i otwarcia portu Władysławowo.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz państwowych oraz tłumy mieszkańców z różnych stron Kaszub i Pomorza.

Przybywającego wraz z szeregiem wyższych urzędników ministra Romana powitali przedstawiciele władz państwowych: wojewoda pomorski Raczekiewicz, komisarz generalny R. P. w Gdańsku Chodacki, komisarz m. Gdyni mgr. Sokół, admirał Unrug, starosta morski Potocki z Wejherowa.

Po przemówieniach p. minister Roman przeciął wstęgę i podszedł do pomnika, odsłaniając go przy dźwiękach hymnu państwowego, odegranego przez orkiestrę rybacków.

Pomnik wyobraża duży głaz narzutowy z granitu, na którym umocowana jest tablica z następującym napisem:

„3 maja 1938 r. poświęcono i otwarto port Władysławowo, tak nazwany dla upamiętnienia warowni morskiej, założonej w 1635 roku na tym wybrzeżu przez króla Władysława IV”.

Katastrofa na stacji Krzyż 11 wagonów wykołowało się i spadło z nasypu

BERLIN, 4.5. (PAT) — W nocy z wtorku na środę wydarzyła się na stacji Krzyż na pograniczu polsko-niemieckim katastrofa kolejowa. 11 wagonów wykołowało się i spadło z nasypu. Wypadków w lu-

działach nie było, jednak szkody materialne są duże. Na skutek wypadku ruch kolejowy na linii Berlin — Pila był przez kilkanaście godzin wstrzymany.

Niemcom w Argentynie nie pozwolono świętować 1 maja

BERLIN, 4 5. (PAT). Niemieckie biuro informacyjne donosi z Buenos Aires, że tamtejsi Niemcy pozbawieni zostali możliwości uroczystego obchodzenia święta 1-go maja, jako święta państwowego Trzeciej Rzeszy.

Rząd argentyński zakazał bowiem wywieszania w dniu 1 Maja jakiegokolwiek innych flag

poza flagą argentyńską i nie pozwolił na żadne transmisje radiowe, czy też manifestacje publiczne, mogące mieć charakter propagandy na rzecz pewnych systemów politycznych i społecznych. Przewidziane przez kolonię niemiecką obchody 1 - majowe zostały więc odwołane

Książęte zaślubiny

DOORN, 4.5. (PAT) — Dziś b. kapelan dworu niemieckiego, Doehring, pobłogosławił związek małżeński wnuka b. cesarza Wilhelma ks. Ludwika Ferdynanda Hohenzollerna z w. ks. Kirą, córką w. ks. Cyryla.

Wśród gości znajdowali się m. in. ks. Juliana i ks. Bernard, w. ks. Cyryl oraz b. kronprinz z małżonką. B. cesarz Wilhelm ubrany był w pruski mundur generalski.

Dziecko o 28 palcach

NEAPOL, 4.5. (PAT) — 30-letnia Eliza Barbeta, mieszkanka Sorrento, powiła dziecko płci żeńskiej, posiadające 28 palców, po 7 u każdej ręki i nogi

ZDUMIEWAJĄCA HISTORIA PIĘCIORACZKÓW KANADYJSKICH

NAJNOWSZA SENSACYJNA WIADOMOŚĆ!

KURIER

W Kanadzie urodzili się Pięcioraczki. Czy będą żyły? Niepokojące pytanie

28 maja, 1934 r. Urodzenie Pięcioraczek na dwa miesiące przed czasem poruszyło cały świat

Po przyjeździe na świat i przez pewien czas potem, Pięcioraczki kanadyjskie kapano były w oleju oliwkowym... Z chwila, gdy można je było kąpać w wodzie z mydłem, wybrał się wyjątkowo mydło Palmolive do oddzielenia kąpieli tych sławnych w całym świecie dzieci.

Dr. Allan Roy Duff

Opiekę nad zdrowiem i higieną słynnych Pięcioraczek powierzone lekarzom-specjalistom.



A dzisiaj nie ma zdrowszych, szczęśliwszych, weselszych dziewczynek, aniżeli Pięcioraczki kanadyjskie, Cesia, Iwonka, Emilka, Ania i Marysia

MATKO! Używaj również do kąpieli Twoich dzieci Palmolive, mydła wybranego dla delikatnej skóry Pięcioraczek kanadyjskich, dla których wszystkie wybierają w najlepszym gatunku. Ty również, piękna Pani, pragnąc, aby cera Twoja zachowała urok młodości, używaj do twarzy i kąpieli mydła Palmolive. Mydło Palmolive bowiem jest wyrobione na oleju oliwkowym, który jest najlepszym środkiem dla zachowania młodości i świeżości cery.



Rola prasy w życiu narodu

Przemówienie premiera Chamberlaina

LONDYN, 4.5. (Tel. wł.). — Na bankiecie, wydanym przez prasę prowincjonalną na cześć prem. Chamberlaina, premier wygłosił dłuższe przemówienie o roli prasy w życiu kulturalnym narodu i wyraził swe uznanie dla wysokiego poziomu prasy angielskiej.

„W Anglii — mówił premier — wolność prasy jest rzeczywistością i nikomu nigdy nawet na myśl nie przyjdzie, by ją kwestionować. Wolność prasy stawiamy w tej samej kategorii, co wolność myśli i wolność słowa”.

W dalszym ciągu premier zwróci

ł uwagę obecnych dziennikarzy, że znaczenie tego, co piszą, nie ogranicza się tylko do kół ich czytelników, gdyż faktycznie w ciągu ostatnich kilku lat rządy państw obcych ujawniają niezwykłą wrażliwość na krytykę prasy angielskiej i wprost doszukują się tej krytyki. Dlatego też premier zwrócił się z apelem do dziennikarzy angielskich by pisząc do swych dzienników, nie zapominali o tym, że to, co napiszą, będzie czytane przez człowieka, którego krytykują i by o ile możliwości unikali wycieczek osobistych”.

Rumunia reguluje zagadnienia mniejszości

BUKARESZT, 4.5. (Tel. wł.). — Rząd tutejszy uczynił dziś ważny krok w kierunku uregulowania zagadnienia mniejszości narodowej w Rumunii.

W dziennikach porannych ukazał się więc komunikat o utworzeniu t. zw. nadkomisariatu mniejszościowego, którego zadaniem będzie czuwanie nad administracyjnymi i prawodawczymi zarządzeniami władz w sprawach mniejszości narodowej.

Odtąd wszystkim władzom będzie zabronione wydawanie jakiegokolwiek zarządzeń w sprawie mniejszości bez uprzedniej zgody komisji rządu. Ponadto wszystkie władze

są zobowiązane udzielać mu żądanych informacji i wyjaśnień. Kierownika nadkomisariatu mianuje król na wniosek premiera z pośrednictwem najwyższych funkcjonariuszy państwowych.

Ten krok rządu jest bezspornie w związku ze zbierającą się dnia 4 b. m. konferencją Małej Ententy w Sinaia, gdzie wypłynie sprawa węgrowskiej siedmiogrodzkiej, tudzież zapowiadana akcja mniejszości narodowych na terenie Genuwy.

„ZDOBYWAMY WŁASNE ŹRÓDŁA SUROWCOWE W KOLONIACH”

Tylko gest

Kancelarz Hitler przybył do Rzymu. Nastąpiło trzecie spotkanie dyktatorów dwu wielkich narodów europejskich. Na ten temat „Ex. Por.” kreśli następujące uwagi:

Pierwsze ich spotkanie, w czerwcu 1934 roku w Wenecji, jest już dziś prawie zapomniane. Nie było jeszcze wówczas „Osi Rzym — Berlin”, stosunki między faszystowskimi Włochami a narodowo-socjalistycznymi Niemcami były niechętnie. Osobiste spotkanie wodzów miało rozwiązać wzajemną nieufność. Ale nie rozwiązało. Hitler i Mussolini rozstali się bardzo chłodno, a w sześć tygodni później o mało nie doszło do otwartego konfliktu o Austrię.

Między tym pierwszym a następnym spotkaniem w październiku 1937 roku wiele się zmieniło w Europie. Wojna abisyńska i sankcje oddaliły Italię od mocarstw zachodnich. Wykuta została „osł Rzym — Berlin”, pozwalająca obu państwom wyjść z odosobnienia i wzmacniająca ich pozycję wobec Anglii i Francji. Sprawa Hiszpanii i walka z komunizmem jeszcze bardziej cementowały wspólny front niemiecko-włoski.

I Niemcy zgotowały Mussolinemu wspaniałe przyjęcie. Przy ulewym deszczu milion ludzi słuchało, jak Duce i Führer zapewniali o wieczności „osi”. I już liczne były głosy, że Niemcy i Włochy połączyły się sojuszem, że powstał „blok dyktatorów”, snujący wielkie plany.

Ludzie rozsądni zdawali sobie sprawę wówczas, że o żadnym sojuszu niema mowy, że „osł Rzym — Berlin” była, jest i będzie instrumentem polityki obu mocarstw, mającym dopomóc do osiągnięcia pewnych celów, a nie łańcuchem, skuwającym Niemcy i Włochy w jedną całość.

Ci sami, którzy przed 7 miesiącami alarmowali świat pogłoskami o „sojuszu 110 milionów” (później był już sojusz 220 milionów — wraz z japończykami), teraz głoszą, że osł Rzym — Berlin trzeszczy.

Od drugiego do trzeciego spotkania Duce i Führera sytuacja w Europie znów uległa poważnym zmianom. Znikła z mapy Austria, Niemcy i Włochy stały się sąsiadami. Anschluss nie mógł oczywiście uradować Włochów. Niepozbowiona jest dowcipu anegdota, że na pamiętny telegram Hitlera: „Mussolini, nigdy panu tego nie zapomnę”, Duce odpowiedział: „Ja panu też nie”. W żadnym jednak razie nie mogło to skłonić Włochy do wyrzeczenia się tego instrumentu, jakim jest „osł Rzym — Berlin”.

Istnienie tej „osi” bardzo ułatwiło Włochom osiągnięcie porozumienia z W. Brytanią i uznania podboju Abisynii. Niemcom, ze względu na ich żądania kolonialne, znacznie jest trudniej osiągnąć porozumienie z mocarstwami zachodnimi. To porozumienie z Anglią wydatnie wzmocniło pozycję Włoch wobec Niemiec.

Jeszcze jedna rzecz zmieniła się od spotkania berlińskiego: wojna domowa w Hiszpanii zbliża się ku końcowi. Po porozumieniu anglo-włoskim Hiszpania przestała w dużej mierze być czynnikiem cementującym „osł Rzym — Berlin”.

Mimo formalnego trwania jeszcze „osi Rzym — Berlin” — Włochy, jak wiadomo, prowadzą ostatnio politykę wręcz sprzeczną z linią, po której owa osł biegnie — pisze „N. Rzeczpospolita”.

Jaki efekt w obecnym ukła-

Hitler konferował z Mussolinim

Pierwsza rozmowa trwała półtorej godziny

Nie będzie nowych paktów niemiecko-włoskich

RZYM, 4.5. (PAT) Dziś o godz. 10 rano udał się Mussolini w towarzystwie ministrów Ciano, Starace i Alfieri oraz podsekretarza stanu Buffarini'ego do Kwirynału, celem złożenia wizyty kanclerzowi Hitlerowi. Podczas rozmowy obu mężów stanu, ministrowie oczekiwali

w przyległym pokoju, gdzie przyla czyli się do nich ministrowie Rzeszy Ribbentrop, Goebbels i przywódca S. S. Himmler.

Z Kwirynału udali się kanclerz Hitler i Mussolini wraz ze świtą do Panteonu, gdzie kanclerz złożył wieńce na grobach włoskich królów

Emanuela II i Huberta I.

Po opuszczeniu Panteonu kanclerz Hitler i Mussolini udali się wraz ze świtą do pomnika narodowego i grobu Nieznanego Żołnierza, gdzie kanclerz złożył wielki wawrzynowy wieńiec, z wstęgami o brawach sztandaru Rzeszy.

Karlsbadzka woda Mühlbrunn zaleca przez lekarzy do kuracji domowej przy zastoju wątrobowym.

Wkrótce po godz. 11.15 powrócił kanclerz Hitler do Kwirynału, który opuścił po upływie pół godziny, udając się wraz z ministrami do palacu Weneckiego, celem re wizytowania Mussoliniego.

RZYM, 4.5. (PAT) — Rozmowa kanclerza Hitlera z Mussolinim w palacu Weneckim trwała półtorej godziny i odbywała się w sali, w której Mussolini zazwyczaj pracuje i odbywa przyjęcia.

Równocześnie odbyła się w przyległym salonie rozmowa ministrów na tematy interesujące oba kraje.

Kancelarz Hitler ofiarował Mussolinemu w czasie swej wizyty w palacu Weneckim podarek w postaci zeissowskiego teleskopu wraz z całkowitym wyposażeniem dla obserwatorium astronomicznego, artystycznie wykonany album ze zdjęciami z pobytu Mussoliniego w Niemczech oraz kopię filmu z olimpiady.

„Wiczenia wojskowe

RZYM, 4.5. (PAT) — Popołudniu odbyły się na lotnisku Centocelle pod Rzymem na cześć kanclerza Hitlera, ćwiczenia wojskowe włoskiego przysposobienia wojskowego.

W ćwiczeniach tych wzięło udział zgórą 50 tys. młodzieży faszystowskiej, zorganizowanej w 1. zw. związku młodzieży włoskiej z pod znaku lictorskiego (G. I. L.) pod dowództwem 2 i pół tys. oficerów. Legiony dysponowały następującym materiałem: 48 tys. karabinów, 468 l. k. m., 180 c. k. m., 28 dział, 90 moździerzy szturmowych, 47 szybkich czołgów.

Z lotniska Centocelle kanclerz Hitler w towarzystwie Mussoliniego, członków świty i ministrów włoskich, odjechał do Rzymu, aby przyjąć kolonię niemiecką. Przyjęcie w obecności Mussoliniego i dyktatorów faszystowskich odbyło się w bazylice Maxencjusza na Forum Romanum. W bazylice oczekiwało kanclerza Hitlera parę tysięcy obywateli niemieckich, mieszkających we Włoszech.

RZYM, 4.5. (PAT) — Król i cesarz podejmował dzisiaj wieczorem w palacu kwirynańskim kanclerza Hitlera.

Podczas obiadu przemówienia wygłosili król Wiktor Emanuel i kanclerz Hitler.

Czechosłowacja — problemem drugorzędny

PARYŻ, 4.5. (PAT) — Korespondent Havasa w depeszy z Rzymu podkreśla, że obie strony t. j. zarówno koła niemieckie, jak i koła włoskie podkreślają, iż po rozmowach rzymskich NIE NALEŻY O-CZEKIWAĆ ZAWARCIA JAKICH KOLWIEK NOWYCH KONKRETYNYCH UMÓW CZY PAKTÓW MIĘDZY OBU PAŃSTWAMI.

Sprawa Czechosłowacji jest przedstawiana w Rzymie przez koła niemieckie jako problem drugorzędny, który nie może odegrać decydującej roli w rozmowach włosko-niemieckich.

Poza tym koła te wskazują, że Włochy, które nie przeciwstawiły się Anschlussowi, nie mają w tej chwili żadnych podstaw, aby przeciwstawić się rozwiązaniu problemu czeskiego w sposób przychylny dla Niemiec.

Agenci Gestapo w czarnych koszulach

czuwają nad bezpieczeństwem Hitlera we Włoszech

RZYM, 4 maja. (Tel. wł.) — Ochrona policyjna, wypracowana w ciągu kilkumiesięcznej pracy aż do ostatnich szczegółów przez dowódców policji Niemiec i Włoch, czuwa nad bezpieczeństwem Hitlera podczas jego pobytu w Italii.

Arturo Poncchini i Heinrich Himmler, szefowie policji politycznej włoskiej i niemieckiej, przestudiowali gruntownie każdą fazę wizyty Hitlera i na tym ugruntowali swe plany, które obecnie, od chwili przekroczenia granicy włoskiej przez kanclerza Niemiec, zostają urzeczywistnione przez ich zastępców i tysiące umundurowanych i nieumundurowanych policjantów.

Już od kilku miesięcy bawia niemieccy policjanci i urzędnicy Gestapo we Włoszech, biorąc udział wraz z włoską policją po-

lityczną w przygotowaniach do wizyty Hitlera.

Ze strony włoskiej przyznano im te same możliwości współpracy, które Himmler swego czasu przyznał swym kolegom włoskim podczas wizyty Mussoliniego w Niemczech.

Wówczas Poncchini i jego ludzie pracowali w Niemczech w ciągu szeregu miesięcy, poprzedzających wizytę Duce, a gdy wreszcie Mussolini przyjechał i odbył swą tryumfalną podróż po Niemczech, to wszędzie wśród oczekujących go i witających tłumów publiczności znajdowali się rozproszeni w tłumie włoscy policjanci w cywilu lub też w brązowych mundurach S. A.

Tym razem policjanci niemieccy zmieniają swój strój i stają się albo „cywilami” albo też przybierają czarny strój milicji

faszystowskiej, i w ten sposób towarzyszyć będą Hitlerowi we Włoszech wszędzie, dokądkolwiek skieruje swe kroki. Policja włoska poczyniła ze swej strony również bardzo gruntowne przygotowania. Celem przeprowadzenia ich reaktywowano od początku roku 4.000 policjantów i urzędników policyjnych, których zatrudniano przeważnie czuwaniem i śledzeniem najróżnorodniejszych ludzi, ze strony których możnaby się obawiać jakiegoś zamachu.

Zainteresowanie policjantów włoskich i ich niemieckich kolegów dotyczyło szczególnie wszystkich przedstawicieli prasy, urzędników i innych osób, które mogłyby mieć choćby najdalszą możliwość spotkania się z obu dyktatorami podczas dni wizyty włoskiej.

Jako skutek tych dochodzeń i inwigilacji uważane jest wysiedlenie z Włoch w ciągu ostatnich miesięcy szeregu dziennikarzy niemieckich, którzy wyemigrowali z Niemiec.



1. Kilka minut przed odejściem pociągu z dworca berlińskiego: Hitler podczas rozmowy z marszałkiem Goeringiem. Po środku widać Goebbelsa, a zupełnie na prawo ministra spraw zagranicznych von Ribbentropa (w nowym uniformie dyplomatycznym). — 2. Dzieci rzymskie oglądają portrety Hitlera i Mussoliniego, które wraz z portretem króla włoskiego wystawiono w sklepowych stolicy włoskiej.

dzie sił w Europie może dać wizyta? Co mają sobie do powiedzenia dwaj byli partnerzy, których drogi rozchodzą się coraz bardziej?

Wizyta rzymska nie jest już dzisiaj niczym innym, jak tylko gestem, obliczonym na za imponowanie tłumom. Dyktatorzy bowiem mają to do siebie, że wymagają wciąż nowych zwycięstw. Dyktator musi iść od sukcesu do sukcesu, od tryumfu do tryumfu. Jedno potknięcie się, jeden błąd — może spowodować katastrofę. Gdy zaś brak tryumfów i sukcesów — dyktatura musi się uciekać do gestów, kosztownych, impo-

nujących gestów, mających na celu oszołomienie tłumów.

Takim efektywnym gestem, kosztującym naród włoski aż 185 milionów lirów, jest wizyta Hitlera, wizyta pod względem praktycznym — politycznym dziś już bez znaczenia. „Anschluss” bowiem zmienił radykalnie stosunek społeczeństwa włoskiego do Rzeszy.

W chwili grożącego niebezpieczeństwa nawały germańskiej odżyły dawne sentymenty do Francji. Zbyt często II Duce podkreślał, że „Włochy i Francja są to dwie siostrzyzyczki łacińskie, które nieraz mogą się sprzeczać i kłócić, ale w

chwili niebezpiecznej — muszą iść razem” — by słowa te nie wskrzeszy w pamięci włoskiej właśnie teraz w momencie wizyty rzymskiej. Przerwy jej — to właśnie gest, mający przestąpić nie brak sukcesów już, ale — porażkę.

Jeszcze jeden zapomniany szczegół: w dniu trzeciego maja upłynęły 23 lata od wypowiedzenia przez Włochy Niemcom i Austrii trójprzymierza. 23 maja 1915 r. Włochy przystąpiły do wojny po stronie koalicji. Zbieżność tych dat z terminem wizyty kanclerza Hitlera jest nader wymowna.

Fakty

Dlaczego mamy chłody?

Parę lat temu siedzieli kilka osób u Karpowicza w Zakopanem, zalewając rześystą deszcz rześystą pogodą. Narzekano na psią pogodę. Obecny przy tej rozmowie Kamerzysta Obskurny, onego czasu człowiek jeszcze dowcipny, rzekł w pewnej chwili:

— A kto temu winien? Żydzi Sam na własne oczy widziałem wczoraj wieczorem grupę pejsa tych izraelitów manipulujących przy barometrze. Uśmiechali się złośliwie i szeptem namawiali rzeć, żeby opadła. No i macie skutki.

Nasze czasy nie lubią fikcji, ani fantazji. Starają się zrealizować nawet najgłupszy i najbardziej ponury żart. W „Dzienniku Bydgoskim” (nr. 88) czytamy:

JAKA BĘDZIE POGODA NA ŚWIĘTA WIELKANOCNE?

„Już we wczorajszy czwartek dotkliwy chłód dał się nam niemal we znaki. Dzisiejszej nocy termometr wykazywał również znaczny spadek temperatury, a mianowicie około zera stopni. Na dachach dziś rano był szron. Nagłą zmianę pogody wy tłumaczyć można świętami żydowskimi, które niestety w tym roku zbiegają się z naszymi świętami wielkanocnymi i stale przynoszą złą pogodę. Tak więc Pan Bóg żydów karze i niestety my przy tym cierpieć musimy. Wobec tego, że święta żydowskie przeciągają się do 19 kwietnia, należy się liczyć z tym, że będziemy mieli na święta przykrą pogodę i nie jest wykluczone, że będzie nawet mroźno. — Wskazują na to ostatnie przepowiednie stacji meteorologicznych. Tak więc żydom zawdzięczamy dotkliwe ochłodzenie się.”

Śledztwo w toku...
(Wiad. Liter.).

Wybuch gazów w kopalni węgla

BIALOGRÓD, 4.5. (PAT) — W Tuzla (Bośnia) nastąpił wybuch gazów w kopalni węgla. 4 górników zostało zabitych, a kilkunastu odniosło ciężkie obrażenia.

**„Dziś Austria, jutro Flandria”
Propaganda hitlerowska w Belgii**

BRUKSELA, 4.5. Na ostatnim posiedzeniu parlamentu belgijskiego poseł socjalistyczny z Antwerpii Willem Eeckelers zgłosił następującą interpelację do premiera:

W Antwerpii pismo p. t. „Patrie et Travail” lansuje apel na rzecz hitlerowskich Wielkich Niemiec oraz duszy niemieckiej Flandrii. Pismo występuje gwałtownie przeciwko „imperialistycznej, kapitalistycznej i żydowskiej Anglii”, która w Transwalu haniebnie potraktowała żony i dzieci Burów. Pismo propaguje hasło:

„Heute Oesterreich, morgen Flan dern.
Ein Volk, ein Reich, ein Führer.
Heil Hitler!”
W interpelacji premier proszony

**Arabowie bojkotują komisję techniczną
Rozkaz tajnej naczelnej rady narodowej**

JEROZOLIMA, 4.5. (ZAT) — W dniu wczorajszym komisja do spraw podziału Palestyny zwiedziła Rechobot, Medzdał, Gazę i Beer - Seba, bawiąc krótko w każdej z tych miejscowości i wracając wieczorem do Jeruzolimy.

O nasileniu presji, wywieranej na przywódców arabskich, aby nie wzięli się w konflikt z komisją Woodheada, świadczy list burmistrza Jaffy, jaki się ukazał w dzisiejszej prasie arabskiej i w którym burmistrz zaprzecza doniesieniu prasowemu, jakoby w czasie wizyty komisji w Jaffie, miał on porozumiewać się z jej członkami.

JEROZOLIMA, 4.5. (PAT) — Tajna naczelna rada narodowa

ogłosiła nakaz bezwzględnej bojkotowania przez arabów nowej komisji angielskiej dla spraw Palestyny, t. zw. komisji technicznej.

Skazanie terrorysty na śmierć

JEROZOLIMA, 4.5. (ZAT) — Sąd wojenny w Nablus skazał na karę śmierci terrorystę arabskiego Abdullaha Abu-Dżerara, członka bandy terrorystycznej ze wsi Baka, u którego w czasie rewizji znaleziono automatyczny rewolwer i któremu dowiedziono zabójstwo szejka Chail - Facha i innego wieśniaka arabskiego. Wyrok został wykonany.

*Gdy serce i nerwy mają dość
podniecającego opływu kofeiny,
wtedy tylko KAWA HAG*

Akcja aktywistów

JEROZOLIMA, 4.5. (PAT) — Arabscy aktywiści doprowadzili sześciu arabów, mieszkańców dwóch wsi okręgu Nablus, którym zarzucano zdradę narodową. Los ich jest nieznany. Z niektórych wsi donoszą o napadach aktywistów, którzy rekwirują konie, żywność i pieniądze. Aktywiście ci wystawiają

pokwitowania stwierdzając, że zarekwirowane przedmioty zostaną użyte na cele walki narodowej.

JEROZOLIMA, 4.5. (ZAT) — W Haifie został zastrzelony przez terrorystów szejik arabski Tahe - Achmet - Tache.

Przestroga dla muftiego

JEROZOLIMA, 4.5. (ZAT) — Z Bejrutu donoszą, że b. wielki mufti Jeruzolimy i inni arabscy emigranci polityczni z Palestyny, przebywający w Syrii i Libanie, otrzymali od francuskiego wysokiego komisariatu w Syrii ostrzeżenie, że jeśli nie zaniechają politycznej agitacji antybrytyjskiej, będą deportowani z francuskiego terytorium mandatowego.

Kwota emigracyjna do października

JEROZOLIMA, 4.5. (ZAT) — W dzienniku oficjalnym ogłoszono kwotę emigracyjną do października 1938 r.

Dla emigrantów kategorii A (posiadających 1,000 funtów) przeznaczono 2020 certyfikatów, dla robotników 1150 i dla krewnych rodzin zamieszkałych w Palestynie 250.

Listy na Litwie

Bezpośredni obrót pocztowy od 10 b. m.

Na mocy umowy pocztowej polsko - litewskiej od 10 b. m. dwa specjalne ambulanse pocztowe będą transportować przesyłki pocztowe, listy i paczki, przeznaczone dla Litwy, do stacji granicznej Zawiasy. Taryfa pocztowa w obrocie z Litwą obowiązuje taka sama, jak w normalnym obrocie zagranicznym, a więc 30 gr. za kartę pocztową, 55 gr. za list zwykły.

Apel niemieczyny w Poznaniu

Z Poznania donoszą nam o apelu niemieczyny, odbyłym w ubiegłą niedzielę. Na uroczystość tę przybyły oddziały „Jungdeutsche Partei”, umundurowane w białe koszule, czarne krawaty i długie czarne buty. Sen. Wiesnera witano trzykrotnym okrzykiem „Wir grüssen unseren Landesleiter”, podnosząc ręce do góry po hitlerowski i wznosząc okrzyk: „Sig Heil!”

Drugi etap raidu „100 mil po Polsce”

Drugi etap raidu motocyklowego pod hasłem „100 mil po Polsce” na trasie Kielce — Poznań dzięki pogodzie wywołał większe zainteresowanie wśród publiczności, po drodze i w Poznaniu.

Caly etap był znacznie znośniejszy dla zawodników, niż etap pierwszy Stryj — Kielce. W drugim etapie zawodnicy mieli do pokonania więcej trudnych przeszkód terenowych. Większość z nich wykonała dobrze swe zadanie, zdobywając maksymalną ilość punktów dodatkich. Dobrze spisały się również motocykle o pojemności do 100 cm. sześć popularne „motorery”.

W ogólnej klasyfikacji najlepszym okazał się Braun.

**Akcja antyżydowska na Węgrzech
finansowana przez źródła niemieckie**

BUDAPESZT, 4.5. (ZAT) — Ostatnio wzmogła się bardzo agitacja antyżydowska na Węgrzech. Węgierska partia nazystyczna uruchomiła nowy lokal w centrum Budapesztu. Gwałtowną agitację antysemitką rozwijało też w związku z 1 maja. — Wzrosła liczebnie prasa nazystyczna. Obok głównego organu tej partii „Uj Nepszawa” ukazują się tygodniki, jak: „Palotai Kurir”, „Oesszetartas”, „Nemzeti Front” i „Nemzeti Figyelo”. — Wyjaśniła się też tajemnica, skąd

plyną fundusze potrzebne na uruchomienie tak rozległej akcji propagandowej. Jak donoszą, ze źródeł niemieckich, wyasygnowano na ten cel 9 milionów marek. —

PRAGA, 4.5. (ZAT) „Lidove Noviny” donoszą z Budapesztu: „Daje się zauważyć cichy al-

Jady, wytwarzające się w jelitach, usuwa pewnie i szybko szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa którą należy zażywać codziennie rano.

bo bardzo zdyscyplinowany odpór żydów przeciwko projektom ustaw antyżydowskich”. Żydzi dobrowolnie zrezygnowali ze wszelkich rozrywek, nie uczęszczają do kawiarni, restauracji, kin i teatrów.

Ten nastrój depresji nie zmienił się też po wezwaniu gminy żydowskiej w Budapeszcie, aby zaniechać oporu. Żydzi kontynuują swój bierny opór, a w wielu wypadkach zaniechali również palenia tytoniu.

**Oswojona wilczyca zagryzła dziecko
Tragiczny wypadek pod Warszawą**

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Widownią niezwykle tragicznego wypadku stała się osada Czaplowizna pod Wawrem. Oswojona wilczyca, należąca do jednej z mieszkańek osady, zagryzła na śmierć 6-letniego

chłopca. Żona inżyniera, pracującego w jednej z instytucji w Warszawie, p. Rozalia Wodzicka otrzymała przed trzema laty od znajomych z Kresów szczeniło wilczę.

Mała wilczyca pod troskliwą opieką właścicielki doskonale zaaklimatyzowała się w Czaplowiznie. Mijały lata, a zwierzę nie zdradzało krwiożerczych instynktów.

Wilczyca otrzymała imię „Mika”. Była niezwykle przywiązana do p. Wodzickiej, która zabierała zwierzę często na spacer, prowadząc je na smyczy.

Podczas ostatniego spaceru „Mika” zachowywała się zupełnie spokojnie. Niespodziewanie jednak szarpnęła się silnie, zerwała smyczkę, przebiegła kilkanaście metrów i rzuciła się na idącego ulicą 6-letniego Jana Majaka, syna sąsiadów pp. Wodzickich.

Nim przechodnie zorientowali się w sytuacji, wilczyca

przewróciła chłopca i wbiła kły w jego ciało. P. Wodzicka nospieszyla na ratunek dziecka. Zdołała odciągnąć wilczycę.

Ciężko pogryzione i poranione pazurami dziecko przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego, gdzie wkrótce zmarło.

Wilczycę izolowano w specjalnej klatce. Zwierzę będzie najprawdopodobniej przekazane warszawskiemu Zoo.

Ofiary bombardowania

MADRYT, 4.5. (PAT) — Podczas wczorajszego ostrzeliwania Madrytu przez artylerię powstańców padło na miasto 446 pocisków. Dotychczas naliczono 13 zabitych i 28 rannych.

Dr. Hyde

prezydentem Irlandii

DUBLIN, 4.5. (PAT) — Prezydentem Irlandii (Eire) został jedno cześnie obrany dr. Hyde

Odkrycie platyny w Jugosławii

Analiza odnalezionego w miejscowości Derwenta (w Jugosławii) kruszcu wykazała, że ruda zawiera w znacznych ilościach platynę, złoto i srebro. Jest to pierwszy wypadek odnalezienia w Europie kruszcu o tak znacznej zawartości platyny.

Grand-Kino WRZOS

Początek 4. 6. 8. 10
Ceny miejsc niższe!
od 4. 85 gr. i 1⁰⁹
do 6 ej
od 6. 1⁰⁹ 1⁵⁰ i 2²⁰
6-ej

EUROPA Rewelacyjna komedia reżyserii **RENE CLAIR'a**
P. 4. 6. 8. 10
Ceny miejsc na wszystkie seanse **od 80 gr.**

Świat mówi o nas!
W r. gł. Maurice CHEVALIER i Jack BUCHANAN

Wycieczka „Zielone Święta w Rzymie”

od dn. 2 do 11/6 1938 r. — Cena zł. 210. — ze zwiedzaniem Budapesztu, Wenecji, Florencji
Informacje i zapisy: **Wagons-Lits/Łock, Łódź, Piotrkowska 68, tel. 170-70.**

Widziałem Schuschnigga

Prawda o jego romansie z hrabiną Czernin

Najrozmaitsze słuchy krążyły ostatnio o losie b. kanclerza Austrii, Schuschnigga. Mówiono o procesie, jaki wytoczyć mu mają obecni władcy Wiednia; mówiono o obozie koncentracyjnym w Rzeszy, do którego miał zostać zesłany ostatni kanclerz niepodległej Austrii; były głosy, że Schuschnigg postradał zmysły; a w niektórych pismach nawet można było wyczytać wiadomość, że powątpiewać należy, czy ktoś jeszcze wogóle Schuschnigga zobaczy...

Tymczasem okazuje się, że Schuschnigg przebywa w dalszym ciągu w pałacu Belvedere w Wiedniu, strzeżony w pełni przez hitlerowców. Ciekawą relację na ten temat znajdujemy w „Paris Soir”, gdzie specjalny wysłannik tego pisma opisuje, jak podstępem widział z bliska b. kanclerza austriackiego zaledwie kilka dni temu.

— He razy w ciągu ostatnich sześciu tygodni przejeżdżałem — pisze francuz — powodowany ciekawością, przez Prinz Eugenstrasse, wychodzącą od placu Schwarzenberga i ciągnącą się wzdłuż starych murów ogrodu, otaczającego zamek Belvedere, kazałem szoferowi taksówki zatrzymać się w pobliżu i oczekiwać mnie na rogu Jacquingasse. Człowiek ten, mimo swego obojętnego wyrazu twarzy, odgadywał mój zamiar. To też mruknął do mnie: „On już tam więcej nie przebywał”.

„On”, to miało znaczyć Schuschnigg. Spokojnym krokiem zbliżyłem się do tego starożytnego, trochę trawionego budynku. Po lewej stronie widać drewnianą bramę, po malowaną na żółto o charakterze omal ze wiejskim. Po prawej stronie podwójne kraty, zaopatrzone w małe okienko.

Przed tą kratą zjechało dnia 11 marca o godz. 9-ej wieczór, auto zdymisjonowanego kanclerza, któremu towarzyszył jego adiutant, Bartl. Oczy Schuschnigga były jeszcze czerwone od płaczu. Jego adiutant był błądy jak trup.

Tylko przez półtorej godziny Schuschnigg, jakkolwiek zwięziony, był jeszcze człowiekiem wolnym. Mógł uciekać, ale nie chciał. Przed urzędem kanclerskim czekało auto, które miało odwieźć go na lotnisko w Aspern. Schuschnigg odmówił i kazał się zawieźć do domu do Belvedere. Ale od tej chwili stamtąd już nie wyszedł.

Po godzinie 10 wieczorem młodzi hitlerowcy, którym w pośpiechu wręczono karabiny, otoczyli pałac Belvedere i zajęli ogród.

W sobotę, 12 marca, dookoła pałacu pełniło już straż około 200-tu młodzieńców, o arogantycznym, wyzywającym obliczu. — Bez przerwy mierzyli wzrokiem Schuschnigga, kiedykolwiek ukazywał się w oknie swego domu.

„Schuschnigg? — nie znam takiego!”

Zbliżyłem się do wspomnianego powyżej małego okienka

w kracie, które co chwila się otwierało, a żołnierz w stalowym hełmie wysuwał głowę. Zapytałem go, czy kanclerz jest u siebie w pałacu. Odpowiedział, że go nie ma. „Kanclerz powinien być w urzędzie kanclerskim”.

Poprawiłem się: — Chodzi mi o Schuschnigga.

Zaśmiał się: — Schuschnigg? Nie znam takiego.

— Jakto? Przecież dopiero wczoraj...

— Ale to wczoraj — oświadczył — należy już do przeszłości.

Następnego dnia przyszedłem znowu.

— Czy mogę zobaczyć kanclerza Schuschnigga? — zapytałem.

— Nie zobaczy go już pan nigdy! — sucho odrzekł młody funkcjonariusz, stojący przed bramą.

Wieżni pałacu Belvedere

A jednak widziałem go. Tak jest, widziałem Schuschnigga. Zasięgnąłem najpierw języka u pewnej wysoko postawionej osoby nazistowskiej, która mi udzieliła następujących informacji:

— Schuschnigg więziony jest w swym pałacu, którego przed procesem nie opuści. Wraz z nim znajduje się tam jego ojciec, emerytowany oficer armii cesarskiej; hrabina Czernin, jego narzeczona — wszelkie pogłoski o ślubie Schuschnigga są niezgodne z prawdą — jego adiutant Bartl, który może odejść, kiedy tylko tego zapragnie, dawna jego kucharka i, zda je mi się, jeszcze jedna osoba ze służby.

A tydzień temu, kiedy pogoda była piękna, choć wiał ostry wiatr, wyostałem się na dach jednego z domów, położonego przy Jacquin - Gasse, skąd widać dokładnie aleję ogrodu belvederskiego, prowadzącą do mieszkania Schuschnigga, które z ulicy jest zupełnie niewidoczne.

Czekałem co najmniej dwie godziny. Co chwilę myślałem sobie, że jednak jakiś przyrzeczony obserwator może mnie tu zauważyć. Aż nagle...

Nie widziałem, kiedy Schuschnigg wyszedł z domu. Zupełnie niespodziewanie zauważyłem go już w ogrodzie. Wzruszenie moje było tak silne, że zapomniałem całkiem o tym, że mam przy sobie lornetkę. Pochyliłem się naprzód, chciałem zbliżyć się, chociażby jeszcze o 4, 5 metrów, które dzieliły mnie od brzegu dachu, ale obawa, że chociażby przez jedną sekundę stracię go z oczu, nie pozwoliła mi ruszyć się w miejsca. Błądy, wstrząśnięty do głębi patrzałem.

Schuschnigg nosił ciemno opielate ubranie i przechadzał się po ogrodzie, bez nakrycia głowy. Poznałem go z tyłu po charakterystycznej głowie. — Kroczył powoli. Jego plecy by-

ły trochę zgarbione. Gdy doszedł do końca alei, odwrócił się. Teraz widziałem go doskonale. W tej chwili oddalony był ode mnie zaledwie o 200 metrów w linii powietrznej. Palł papierosa. Nie zatrzymał się ani przez jedną sekundę. Patrzył przed siebie, a wzrok jego nie spoczął na żadnym przedmiocie. Zdawało się, jak gdyby zagrożony był w myślach. Po jakiejś chwili wyjął papierosa z ust, zapalił od razu drugiego i rozpoczął na nowo swój monotony spacer.

Trwało to przez 10 minut. — Po tym nagle skierował swe kroki ku mieszkaniu. Widziałem go teraz z profilu. Dym z papierosa przesłaniał go delikatną mgłą. Jego twarz ze złotymi okularami pozostanie mi na zawsze w pamięci.

Po chwili Schuschnigg znikł.

Towarzyszka kanclerza

Historyk, który kiedyś będzie opowiadał o szybkiej agonii nie zależnej Austrii nie będzie mógł pominąć wspomnienia o byłej hrabinie Fugger, z domu Czernin, którą nazywano w salonach „małą Wera”. Dzisiaj żyje ona zamknięta w domu, stojącym w ogrodach Belvedere, gdzie przebywa również pod strażą kanclerz Schuschnigg, który marzył o tym, by ją poślubić.

Ta uroczą, frywolna istota, której sędzono było odegrać rolę bohaterki, jest wielką jedyną i ostatnią miłością człowieka o surowych obyczajach, czy stęgo, pobożnego, wiecznie zaprzęgniętego ideą obowiązkowości i który nie tak dawno uważany był za typ niepokojącego onego wdowca.

Wera jest czwartą córką hrabiego Czernina z Pragi. Uczyła się w liceum niemieckiego w tym mieście, gdzie pobierała nauki podczas wojny, przypominając sobie tę blondynkę, bardzo delikatną i już wtedy zachwycającą, rozczarującą bardzo wcześniej niezwykle urok kobiety.

Wojna zupełnie zniszczyła Czerninów. Wera zmuszona była, mając lat dziewiętnaście, wyjść za mąż za młodego niemieckiego oficera, z najlepszej rodziny arystokratycznej, ale tak samo biednego, jak ona, hrabiego Leopolda Fuggera. Jednak zachowanie Wery nie podobowało się jej teściowej, hrabinie Norze Fugger, kobiecie przesadnie dumnej i przejętej swymi tytułami.

Hrabina Wera, licząca obecnie trzydzieści cztery lata, w ramach swoich skromnych środków ubierała się troszkę ekscentrycznie i zwracała uwagę nie na przesadnym szminkowaniem i czerwono pomalowanymi paznokciami. Irytowało to hrabinę Norę.

Na pewnym obiedzie w małym gronie Wera Fugger poznała kanclerza Schuschnigga, który na krótko przed tym stracił żonę. Twarz jego cechował smutek, który go przez długi czas

nie opuszczał. Nie interesował się zupełnie tą kobietą i przez cały wieczór ledwo z nią rozmawiał.

Następnego dnia hrabina posłała podarunek synkowi kanclerza, chłopcu wiecznie zamyślonemu, słabemu i chorowitemu, który, jak ojciec jego, nazywa się Kurt. Do skromnego prezentu dołączony był list, który w rzeczywistości skierowany był do ojca. Kanclerz pozostał obojętny na te pośrednie „awanse”.

Na wencie dobroczynnej, zorganizowanej przez arystokrację katolicką Austrii, był wystawiony portret zmarłej pani Schuschnigg. Wera go ujrzała i ku ogólnemu zdumieniu kupiła go. — Mniej zdumiewającym był gest, niż cena, którą zapłaciła za ten przedmiot, właściwie bez wartości. Choć wynosiła tylko 50 szylingów, to jednak suma ta była dość poważną dla młodej hrabiny, która miała tyle kłopotów z płaceniem swych długów.

Wróciwszy do domu, posłała natychmiast kanclerzowi ten portret w podarunku, dołączając kilka delikatnych słów. — Przesyłka ta do tego stopnia wzruszyła kanclerza, że kazał się jej zapytać, czy może jej złożyć wizytę dziękczynną. W toku tego mowego spotkania, tak upragnionego, Wera, która interesowała się tylko wielkim Kurtem, mówiła tylko o „małym Kurcie” i nalegała na ojca, aby jej pozwolił przełączyć na tę młodocianą i chorowitą istotę nieco czułości kobiecej, której pozbawiła sierotę śmierć matki.

W ten sposób hrabina stała się stałym gościem w domu kanclerza i prawie codziennie bywała w Belvedere.

Trudności matrymonialne

Stopniowo miłość opanowała serce kanclerza. Może po raz pierwszy przeszła również i jej błąkające się serce. Może do pewnego stopnia grała tu rolę i ambicja. Hrabina widziała się już legalną żoną szefa rządu. Tak, ale potrzebny jej był rozwód. Trzeba było unieważnić małżeństwo w Rzymie.

Procedura wymaga trzech instancji. W pierwszej decydował Wiedeń, w drugiej Salzburg. Jeżeli obie instancje uznieważniają małżeństwo, potwierdzenie z Rzymu nie było odmawiane. Faktycznie akty wysłano już do Rzymu.

Było to w roku 1936. Stosunki z teściową, hr. Norą Fugger, mimo wszystko nie zostały zerwane.

— Byłoby nierozsądne gniewać się na siebie, — powiedziała do Wery — będziesz mnie teraz nazywała „ciocią”.

Ktoś jednak wdał się w tę sprawę i starał się zmusić kanclerza do rezygnacji z projektu małżeństwa. Był to burmistrz stolicy, Schmits, dawny wódz partii chrześcijańsko - społecz-

nej, o nastawieniu wybitnie klerykalnym.

— Związek ten byłby prawdziwym skandalem — powiedział. — W oczach narodu byłoby to dowodem, że tak surowe prawo małżeńskie w kościele katolickim nie stosuje się do małuczkich na równi z możnymi tego świata, że pan, zarówno jak i książę Starhemberg, jesteście dość silni, aby prawo to pogwałcić.

Schuschnigg na tę kategorię na reprimendę nie mógł nic odpowiedzieć. Zaczął mówić o dymisji.

— Czy chciałby pan poświęcić Austrię dla kobiety? — zapytał go Schmits.

Kobieta — bohaterka

Było to w okresie, kiedy myślano o powrocie arcyksięcia Ottona. Rozpoczęły się pertraktacje z pretendentem i kampania na rzecz restauracji znalazła wyraz w prasie austriackiej.

Rząd Rzeszy, któremu restauracja monarchii była mocnym nie na rękę, interweniował w tej sprawie w Paryżu, Londynie i Rzymie i zawiadomił odośne rządy, że podejmie ewentualne kroki, które będzie uważał za konieczne.

Narzeczeni widywali się prawie codziennie, a ich przywiązanie wzajemne wzrastało. Człowiek zakochany potrzebuje zawsze zaufanego przyjaciela. Na nieszczęście Schuschnigg wybrał najgorszego powiernika: Gwidona Schmidta, ministra spraw zagranicznych, który stał się również poufalszym przyjaciąlem hrabiny Wery.

Kiedy kanclerz udawał się do Berchtesgaden, wiedzieli o tym w Wiedniu jedynie von Papien, Gwidon Schmidt i hrabina Czernin. Po powrocie kobieta ta usiłowała otworzyć oczy Schuschniggowi i zerwała wszelkie stosunki z ministerstwem spraw zagranicznych.

Przez cały miesiąc, który upłynął od powrotu z Berchtesgaden aż do wręczenia ultimatum Rzeszy prezydentowi Miklasowi Wera ciągle przeczuwała niebezpieczeństwo.

W piątek, 11 marca, Wera, która przybyła na obiad do Schuschnigga dowiedziała się o pierwszych groźbach, wypowiedzianych rano przez Seyss-Inquarta i Glaise-Horstenauna na wypadek, gdyby plebiscyt nie został odwołany.

Mimo to, że wiedziała, iż kanclerz może się z nią ożenić tylko w tym wypadku, jeżeli zrezygnuje z władzy, odważnie na mawiała go do oporu i ani na chwilę nie skłaniała go do zgłoszenia swej dymisji.

Frywolna kobieta zamieniła się w prawdziwą kochankę — bohaterkę. Dowiodła tego również owego wieczoru, wzbraniając się opuścić w krytycznym momencie człowieka, który padł, który nie był niczym więcej. I dzisiaj dzieli z nim los więźnia.

G. O.

Najoryginalniejszy film sezonu 1938 r.

oparty na tle wspaniałej powieści R. L. STEVENSONA, autora

„Wyspy Skarbowe” i „Dr. Jekylla i Mr. Hyde”

DROGA W NIEZNANE

Pierwszy amerykański film
OSKARA HOMOLKI
wielkiego tragika teatru Reinhardta
W pozostałych rolach:
RAY MILLAND
i **FRANCES FARMER**
Wkrótce w kinie „EUROPA”

Wiadomości bieżące

DYZURY APTEK. — Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: M. Kasperkiewicza, Zgierska 54, A. Rychtera i Łobody, 11 Lisopada 86, M. Zundelewicza, Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Schatza, Przejazd 19, Cz. Rytela, Kopernika 26, Lipca, Piotrkowska 193, A. Kowalski i S-ka, Rzgowska 147.

POBOR Roczniaka 1917. — Dziś przed komisją poborową nr. 1 (Ogrodowa 34, parter) stawić się winni mężczyźni urodzeni w roku 1917, zamieszkałi na terenie 2 komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter N, O, P, R, S, T, W, Z.

Przed komisją poborową nr. 2 (Al. Kościuski 19, parter), stawić się winni mężczyźni, urodzeni w roku 1917, zamieszkałi na terenie 1 komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się od liter G, H, I, J, L.

SZCZEPNIENIE OSPY. — Dziś i dni następnych odbyły się w Łodzi przymusowe szczepienia ochronne ospy dzieciom, urodzonym w roku 1917, które dotychczas z jakichkolwiek powodów nie zostały szczepione.

Szczepienia trwać będą do dnia 31-go maja r. b. włącznie i odbywają się przy ul. Dworskiej 10, Przejazd 86, Żeromskiego 4, Kopernika 19, Lubelskiej 7 oraz w Pierwszej Przychodni Miejskiej przy ul. Rybnej 7-9.

W dozorach sanitarnych szczepienie ospy odbywa się w godzinach od 8 do 10 rano, zaś w przychodni miejskiej — w godzinach od 5 do 7 wieczór.

KONCERTY DLA MŁODZIEŻY. Dziś i jutro odbywać się będą koncerty muzyczne dla młodzieży szkół powszechnych, organizowane przez wydział oświaty i kultury wspólnie z Łódzkim towarzystwem muzycznym i w porozumieniu z inspektorem szkolnym.

Koncerty te poświęcone są młodzieży szkół powszechnych. W programie muzyka operowa w wykonaniu małej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją pp. Rydera i Nagujewskiego.

PRZEGLĄD KONI. — W dniu 30 kwietnia r. b. rozpoczął się przegląd koni, który trwać będzie do dnia 6 maja r. b. włącznie. Właściciele koni, podlegających przeglądowi, winni doprowadzić je na teren rzeźni bałuckiej.

PRYSZCZYCA W ŁODZI. — Władze weterynaryjne miejskiej w Łodzi stwierdziły przyszczykę wśród zwierząt przy ul. Zgierskiej 62 oraz Profesorskiej 3. Jak wykazały przeprowadzone dochodzenia, choroza przyszczyca została zawleczona przez handlarzy bydła. W miejscach zapowietrzonych przy wspomnianych ulicach istnieją krowiarnie. Tutaj przybyli handlarze rogacizną i nabyli sztuki zwierząt, które dostarczono na ubój do rzeźni. Były to już sztuki chore na przyszczyce.

Oddział weterynaryjny poczynił zabezpieczenia w miejscach zapowietrzonych oraz zagrożonych.

Demonstracyjny strajk brukarzy

W dniu wczorajszym w godzinach od 10 do 12 miał miejsce na robotach brukarskich, prowadzonych przez zarząd miejski, strajk demonstracyjny. Jest to już drugi strajk demonstracyjny w tym sezonie.

Brukarze wysunęli szereg postulatów ekonomicznych, domagając się między innymi podwyżki płac. Dotychczasowe konferencje w zarządzie miejskim i urzędzie wojewódzkim nie dały rezultatu.

Min. Kościalkowski w Łodzi

na otwarciu wystawy higienicznej w Parku Staszica

Jak już donosiliśmy, w sobotę, dnia 7 b. m., nastąpi uroczyste otwarcie wystawy higienicznej w Łodzi, zorganizowanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w Warszawie, oraz ubezpieczalnie społeczną w naszym mieście.

Wystawa higieniczna wywolała w szerokich kołach społeczeństwa łódzkiego wielkie zainteresowanie. Na uroczyste jej otwarcie organizatorzy zaprosili do Łodzi reprezentantów władz centralnych z p. ministrem opieki społecznej, Zyndram - Kościalkowskim i wice-ministrem tegoż resortu, dr. Piestrzyńskim na czele.

Oprócz tego na otwarciu przybędą przedstawiciele miejscowych władz, oraz licznych organizacji społecznych, lekarskich, instytucji opiekuńczych, szpitali i t. p.

Wystawa higieniczna mieścić się będzie w pawilonie głównym parku Staszica.

Na terenie parku trwają już w gorączkowym tempie przygo-

towania. Poszczególne działy wystawy zapowiadają się bardzo interesująco.

Ciekawe eksponaty wystawy higienicznej zaznajomią szerokie warstwy społeczeństwa z postępem lecznictwa, szczególnie ubezpieczeniowego, oraz z osiągnięciami profilaktyki.

Święto 3 maja w Łodzi



Gen. Thommee w towarzystwie p. wojewody Józewskiego na specjalnie wzniesionej trybunie przyjmuje defiladę.

Umorzenie dochodzenia

przeciwko domniemanym sprawcom masowego zatrucia gazem

W nocy z 19 na 20 stycznia b. r. wydarzył się w Łodzi tragiczny wypadek.

W mieszkaniu przy ul. 11 Listopada 22 ponieśli śmierć wskutek zatrucia gazem: 48-letni S. Goldman, 49-letnia M. Goldmanowa, 20-letnia Ch. Goldmanówna, 17-letnia K. Goldmanówna, 14-letnia J. Goldmanówna, 9-miesięczne dziecko Goldmanów, ich sublokator M. Wartecki, sublokatorka H. Zemła i jej kilkutymgodniowe dziecko. Razem w oparach gazu znalazło śmierć 9 osób.

Ów tragiczny wypadek, który odbił się szerokim echem w całej Polsce, był przedmiotem szczegółowego dochodzenia, które zakończyło się przed paru dniami umorzeniem sprawy, wszczętej przeciwko trzem funkcjonariuszom gazowni miejskiej, podejrzanym o zaniedbanie obowiązków służbowych.

które w konsekwencji spowodowało katastrofę.

Dochodzenie ustaliło, że bezpośrednią przyczyną ulatniania się gazu w mieszkaniu Goldmanów było nieumyślne otwarcie kurka dopływu rury gazowej, znajdującej się w tym mieszkaniu.

Z ustaleń Walerii Gras, sąsiadki Goldmanów, która jeszcze o godz. 2 w nocy widziała wracające do mieszkania córki Goldmanów i słyszała płacz dziecka, wynika, że wypadek wydarzył się pomiędzy godz. 2 w nocy a 9 rano.

Szczegółowe oględziny instalacji gazowej w domu, przy ulicy 11 Listopada 22 ustaliły, że od rury gazowej, doprowadzającej gaz do mieszkania parterowego, zajmowanego ostatnio przez M. Kacprzak, zainstalowane było niewidoczne odgałęzienie, prowadzące przez ścianę do klatki schodowej, a następnie w górę na czwarte piętro do mieszkania Goldmanów. Wylot rury w mieszkaniu Goldmanów nie był zabezpieczony, a kurek dopływowy osadzony bardzo luźno i przy najmniejszym poruszeniu, mógł się zamykać lub otwierać.

Od 1913 roku do października 1935 roku mieszkanie na parterze zajmował krawiec Teofil Majewski. Instalacja gazowa w je-

go mieszkaniu została założona w roku 1917. W roku 1925 Majewski wynajął na czwartym piętrze pokój na warsztat krawiecki i wtedy do tego mieszkania został przeprowadzony dodatkowy rurociąg z mieszkania parterowego.

Nie wiadomo, czy stało się to z wiedzą gazowni, gdyż jej księgi kontroli niszczone są po 10 latach.

Teofil Majewski, dla którego instalacja ta została dokonana, twierdzi, że przeprowadzali ją pracownicy gazowni z polecenia inż. Sznajdra, który jednak nie przypomina sobie tej okoliczności.

Nie jest jednak wykluczone, że Majewski przeprowadził sobie instalację sam, bez wiedzy gazowni.

W marcu 1932 r. ślusarz gazowni miejskiej, Michał Jankowski, zdjął gazomierz w mieszkaniu Majewskiego i zabezpieczył wyloty rur w mieszkaniu parterowym, nie zabezpieczając jednak wylotu rury na czwartym piętrze, co zgodnie z odpowiednią instrukcją,

winien był uczynić. W dochodzeniu nie można było ustalić, czy Jankowski nie zabezpieczył wylotu rury na czwartym piętrze przez zaniedbanie swych obowiązków, czy też —

Klepczarek ponownie skontrolował instalację i po stwierdzeniu, że jest w porządku, urządzenie doprowadzające gaz, zostało oddane do użytku lokatorce Kacprzakowej. Wtedy dopiero, po otwarciu głównego kurka, gaz zaczął dopływać do mieszkania Goldmanów, którzy nie przypuszczali nawet, że może im grozić jakieś niebezpieczeństwo. Gazu Goldmanowie nie używali i najprawdopodobniej w nocy ktoś przypadkowo, zdaje się, że sama Goldmanowa, wieszając obok rury gazowej ścierkę, otworzyła kurek.

Gaz zaczął się sączyć... Ponieważ gazownia miejska nie posiada planów instalacji w starych domach (teraz już sporządza się takie plany od r. 1935), urzędnicy gazowni mogli nie wiedzieć o ukrytej w murze rurze dopływowej na czwarte piętro, a tym samym nie są winni zaniedbania swych obowiązków przez niezabezpieczenie instalacji u Goldmanów.

Z tych przesłanek wychodząc, prokurator umorzył dochodzenie przeciwko inspektorowi rejonowemu gazowni miejskiej Franciszkowi Klepczarkowi i ślusarzom gazowni: Kazimierzowi Głowackiemu i Michałowi Jankowskiemu, podejrzanym o nieumyślne spowodowanie śmierci

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę drogim nam zwłokom
b. p. Józefa Sobola
a w szczególności Stew. Komiwojaterów składa serdeczne
„Bóg zapłać!”
RODZINA

jak twierdzi, — w ogóle o niej nie wiedział. Majewski twierdzi, że wprawdzie uparcie, że mówił ślusarzowi o tej rurze, ale do zeznań jego trzeba ustosunkować się z rezerwą, bowiem, jak wspomnieliśmy, nie jest wykluczone, że założył instalację samowolnie, bez wiedzy gazowni i teraz nie chce się do tego przyznać.

Do stycznia 1938 roku gaz w ogóle nie był używany.

Zarówno na parterze, jak i na czwartym piętrze lokatorzy zmieniali się dość często. Dopiero d. 15 stycznia b. r. ślusarz Kazimierz Głowacki, po sprawdzeniu manometrem szczelności rur, włączył gaz. Tego samego dnia rejonowy inspektor Franciszek

dziwięciorga osób. Dodać jeszcze należy, że decyzja ta nie jest jeszcze ostateczną,

gdyż poszkodowani mogą wnieść odwołanie do prokuratora apelacyjnego i ostatecznie do sądu apelacyjnego, który jest w danym wypadku instancją ostateczną.

Z K.L.Z.
Dziś, wieczór poezji żydowskiej z następującym programem:
M. Broderson: O poezji żyd., I. Kacnelson: Twórczość Ch. Semiatyckiego (na marginesie zbioru „Kropki rosyjskie”); wybrane utwory Ch. Semiatyckiego — recytuje autor.
W sobotę, dnia 7 maja recital fortepianowy.
W programie utwory Szopena, Liszta, Brahmsa w wykonaniu I. Czyna.

Zdrowy włos jest zawsze piękny! Włosy Wasze muszą przede wszystkim utrzymać swą naturalną elastyczność; zachowają wówczas zdrowie i piękny połysk. Pielęgnujcie je zatem regularnie środkami niepozostawiającymi na włosach cząstek alkalicznych ani osadu wapiennego: stosujcie

„BEZ MYDŁA”
Szampon Czarna główka
W 2-ach odmianach: dla ciemnych i jasnych włosów

Trzecia rocznica zgonu Wielkiego Marszałka Polski

Komitet obywatelski obchodu uroczystości w Łodzi zwołał w związku ze zbliżającą się trzecią, bolesną rocznicą śmierci Wielkiego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego, specjalne posiedzenie swego wydziału wykonawczego.

Posiedzenie to odbędzie się w sobotę, dnia 7 b. m. o godz. 11 rano w sali konferencyjnej zarządu miejskiego. Będzie ono całkowicie poświęcone omówieniu szczegółów obchodu rocznicy zgonu Pierwszego Marszałka Polski.

Dziś licytacja skonfiskowanej broni

Dziś o godzinie 10 odbędzie się w urzędzie wojewódzkim przy ulicy Ogrodowej 15 (pokój nr. 31) publiczna licytacja skonfiskowanej broni myśliwskiej i krótkiej broni palnej. Do przetargu dopuszczone będą jedynie osoby, posiadające zezwolenie na kupno broni oraz firmy, posiadające zezwolenie na handel bronią. Broń mogą zainteresowani oglądać w urzędzie wojewódzkim w ciągu dnia dzisiejszego, od godziny 8 do 10 rano.

CASINO
Pocz. 4, 6, 8, 10
Najnowsze genialne arcydzieło
SACHY
GUIRY
PERLY KORONY

Inspektor Kakowski opuścił wczoraj Łódź

Długoletni inspektor pracy XII obwodu w Łodzi, inż. Tadeusz Kakowski, wczoraj rano opuścił Łódź udając się na równorzędne stanowisko do Poznania.

Kierownictwo XII obwodu inspekcji pracy objął, jak już donosiliśmy, inż. Gustaw Hoffman z Białegostoku. (1)

Łódź XVII Otwarcie nowego urzędu pocztowego

Odbędzie się otwarcie nowego urzędu pocztowego Łódź XVII przy ul. Napiórkowskiego 58.

Urząd ten ma charakter nadawczy i jest czynny od 8 do 12 i od 15 do 18, zaś dział telekomunikacyjny czynny jest od 7 do 21 bez przerwy. (1)

„Tabarin”
Dziś tradycyjny **WESOŁY CZWARTEK**
Sensacja U. S. A.
Duo Hacker
Król żonglerów **Bela Kremono**

Ukaranie demonstrantów za wnoszenie niedozwolonych okrzyków

Wczoraj przed sądem starościskim odpowiadało kilkudziesięciu członków PPS. w Łodzi, zatrzymanych w dniu 1 maja w czasie pochodu PPS. Postawieni oni zostali w stan oskarżenia z tytułu wnoszenia niedozwolonych okrzyków.

PO 2 TYGODNIE BEZWZGLĘDNEGO ARESZTU

zostali skazani:
Tadeusz Galewicz (Kilińskiego 28), Stanisław Pilehta (Kilińskiego 63), Bronisław Wawrzyniec (Piotrkowska 24), Abram Sznajderman (Limanowskiego 26), Abram Herszkorn (Limanowskiego 26), Bronisław Starzyński (Cegielniana 18), Roman Staszczuk (Mianowskiego 49), Mi-

chalina Konwerska (Wyczółkowskiego 1/3), Maria Betelska (Nowo-Zarzeńska 51), Dawid Lewkiewicz (Drewnowska 57), Abram Szpajdman (Limanowskiego 37), Ch. Herszkowicz (Zawiszy 24), Jan Janos (Szosa Zgierska 71), Antoni Lubowiecki (Szosa Zgierska 71).

PO 7 DNI BEZWZGLĘDNEGO ARESZTU

zostali skazani:
Abram Lechczor (Kamienna 13), Mojżesz Grynszpan (Gustowa 53), Eugeniusz Mielicki (Janiny 35), Julian Inglik (Ogrodowa 51), Czesław Fabich (Sucha 5), Stanisław Wiśniewski (Radwańska 51), Sz. Froman (Narutowicza 23), Józef Rulewicz (ul.

Grunwaldzka 7) Jan Bienias (ul. Profesorska 16), Bronisław Jasniewicz (Limanowskiego 48), J. Krakowski (Franciszkańska 55), Icek Koc (Piotrkowska 18), Michał Olsztajn (Gdańska 31), Aleksy Albrecht (Brzezińska 8), Stefan Niedomagala (Kopernika 13), Stefan Adamiak (Sierakowskiego 9).

PO 3 TYGODNIE BEZWZGLĘDNEGO ARESZTU

zostali skazani:
Stanisław Wasiak (Wólczańska 144), Władysław Nowicki (Perłowa 25).

Władysław Hałaj (Pawia 9) skazany został na 4 tygodnie bez względnego aresztu. (l)

Skazanie 12 członków Str. Narodowego

za bicie żydów i noszenie nielegalnych mundurów

W związku z onegdajszym obchodem święta 3 Maja, przed sądem starościskim odpowiadało wczoraj za różne wykroczenia 12 endeków.

Stanisław Klama (Radwańska 55) zaczął w czasie przejścia pochodu endekiego ul. Pomorską przechodniów żydów, bijąc ich. Dotkliwie poturbowani przez niego zostali: 51-letni Joesek Apfelbaum (Anstadta 5) i 40-

letni Izaak Doczkin (Pomorska 35).

Klama skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu.

Członek Stronnictwa Narodowego Stanisław Wiczorek (Retkinia, Stare Piaski 57), skazany został na 7 dni bezwzględnego aresztu za posiadanie kastetu.

Za noszenie nielegalnych mundurów i odznak partyjnych skazani zostali po 5 zł. grzywny z zamianą na 1 dzień aresztu. Tade-

usz Brzuski (Pułaskiego 14), Stefan Tanecki (Sułkowskiego 30), Czesław Psiurski (Piaskowa 58), Bolesław Pajęczkowski (Krakusa 5), Heronim Tomaszewski (ul. Włodzimierska 23), Józef Pużański (Gazowa 7), Jan Olubek (ul. Gdańska 29), Stefan Kozulski (Drewnowska 37), Czesław Walczakowski (Kały, Wersalska 12), Czesław Fijałkowski (Ogrodowa 24). (l)

Talizman wydobyty z grobu

Dwie kobiety będą odpowiadać za profanację zwłok

Do II komisariatu zgłosiła się wczoraj JANINA KĘDZIERSKA bez stałego miejsca zamieszka-

nia i zameldowała, że wraz z niejaką MARIANNĄ BROCHON, rozkopaly na cmentarzu katolickim na Dołach w godzinach nocnych grób zmarłej przed kilku miesiącami ich krewnej Zofii Nosikow.

Uczyniły to z następujących powodów:

Oto wśród ludu istnieje przeswiadczenie, że gdy z grobu zmarłego zdoła się wydostać jakiś przedmiot, który w trumnie leżał przez dłuższy czas przy zwłokach, to przedmiot ten przy nosi posiadaczowi szczęście.

W tym celu jedna z kobiet, gdy umarła jej krewna, Zofia Nosikow, włożyła jej do trumny węzełek, zrobiony ze szmat. Minęło kilka miesięcy. Przed kilku dniami Kędzierska i Prochonia-wa zakradły się w nocy na cmentarz, odkopały zwłoki Zofii Nosikow, wyjęły z trumny włożony tam węzełek ze szmat i trumnę z powrotem zakopały.

Nazajutrz przystąpiły do sprządkania kawałków szmat osobom wierzącym w ten zabobon. — Za niezwykle talizman kazwały sobie dobrze płacić. Interes szedł świetnie. Aż pewnego dnia po-

klóciły się co do podziału zysków i jedna z nich, chcąc zemszczyć się na współzabójczyni, złożyła meldunek w policji.

Obie kobiety zostały zatrzymane i osadzone w areszcie do dyspozycji władz. Będą one odpowiadały przed sądem za profanację zwłok. (l)

Na ławie oskarżonych

Martyrologia 10-letniego chłopca

Ojciec i macocha głodzili go i znęcali się okrutnie

Małżonkowie Stefan i Władysław Terka odpowiadali wczoraj przed sądem okręgowym za znęcanie się i maltretowanie syna Terki z pierwszego małżeństwa, 10-letniego Stefana.

Wyrodna macocha i nielepszy ojciec głodzili biednego chłopca, bili go, znęcali się nad nim, aż zlitowali się sąsiedzi i dali znać policji. Chłopca zabrała pod swoją opiekę instytucja dobroczynna „Caritas” a wyrodni rodzice stanęli przed sądem.

Zeznania świadków wypadły wyjątkowo dla nich obciążająco.

Chłopiec chodził stale obszarpany i głodny. Widziano go jak wyjadał rozmoczony chleb przeznaczony na pokarm dla kur, jak grzebał w śmieciaku, by tylko zdobyć kęs chleba.

Sypiał na gołych deskach bez koszuli i przykrycia. Bito go pasem z żelazną sprzączką, podczas gdy rodzeństwo z drugiego małżeństwa było traktowane jaknajlepiej, niemal troskliwie, co pogłębiało wrażenie krzywdy dokonywanej Stefanowi.

Na rozprawie Terkowie nie przyznali się do winy. Oświadczyli, że w domu panowała nędza, a chłopca karcili, ponieważ zdradzał złe skłonności, kradł.

Na tę znów okoliczność świadkowie zeznali, że chłopiec istotnie kradł, ale tylko chleb. Do kradzie-

Aresztowanie oszusta

Podawał się za przedstawiciela składu manufaktury i inkasował zaliczki

Wywiadowcy II brygady wydziału śledczego aresztowali nocy wczorajszej w speluncie przy ul. Nowo-Zarzeńskiej 11, 21-letniego SALOMONA STAWA, zamieszkałego przy ul. Pomorskiej 3.

Staw od dłuższego czasu był ścigany listami gończymi przez policję za popełnione oszustwa.

Podawał się on za przedstawiciela składu manufaktury firmy „Beer i Truskolaski” w Łodzi. W tym

charakterze podróżował on po Polsce i przyjmował zamówienia na manufakturę, biorąc od kupców niejednokrotnie duże zaliczki gotówkowe. Oczywiście towaru nikomu nie wysyłał.

W ten sposób Staw nabrali około 100 kupców w całej Polsce na kilka dziesiąt tysięcy złotych.

Stawa osadzono w więzieniu do dyspozycji władz. (l)

Praktyczne doksztalcanie

młodych inżynierów i techników

W Warszawie odbyła się konferencja w sprawie doksztalcania praktycznego młodych inżynierów i techników żydów.

Okres wielkiego kryzysu gospodarczego pozostawił po sobie wielkie ilości bezrobotnych techników, wśród których niewspółmiernie duży procent stanowili inżynierowie żydzi.

Ustępując, jeśli nie zaradzić, to przynajmniej zmniejszyć tę klęskę społeczną, stowarzyszenie inżynierów stara się umieścić rok rocznie pewną ilość bezrobotnych inżynierów w przemyśle.

Stowarzyszenie przystąpiło obecnie do szeroko zakrojonego planu szerzenia wiedzy technicznej, pracując na swoim odcinku urzędystwie w pierwszym rzędzie akcją doksztalcania praktycznego młodych inżynierów.

Jako pierwszą placówkę stworzono z pomocą „Ortu” grupę przysposobienia praktycznego dla mechaników i elektryków. Program kursów obejmuje 1000 godzin pracy, w tym pracę na obrabiarkach, ślusarstwo, kuznię i spawanie. Zwłaszcza, że do pełnego wykształcenia rzemieślnika wymagane jest 3000 godzin, można liczyć na to, że młody inżynier, przystępujący do tej praktyki z zasobem wiedzy teoretycznej, w ciągu tego czasu stanie się pełnowartościowym kierownikiem warsztatu fabrycznego, inżynierem w rzemiośle, albo nauczycielem w szkole szwadowej.

Drugim poważnym krokiem naprzód w tej doniosłej dziedzinie stały się kursy tartaczne zorganizowane przez żydowski komitet gospodarczy wespół ze stow. inżynierów. Praktyki te obejmują 6-miesięczną pracę w tartakach w całym kraju.

Dalszym etapem będzie stworzenie biura porad technicznych, które ma spełnić kilka zadań: 1. udzielanie porad i projektowania technicznego dla przemysłu i rzemiosła przez zgrupowane w biurze wybitne i doświadczone siły techniczne, 2. stworzenia placówki rozwoju wiedzy technicznej w drobnym przemyśle i rzemiośle, 3. wciągnięcia do tych prac i kształcenia żydowskiej młodzieży inżynierskiej i technicznej.

D. N.

„Dzień Matki” w Łodzi

W niedzielę, dnia 8 maja r. b. w Łodzi obchodzony będzie wroczysty „Dzień matki”. W związku z tym, w dniu tym odbędą się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań oraz wygłoszone będą okolicznościowe przemówienia we wszystkich szkołach.

W ciągu tego dnia Polskie Radio nada specjalną audycję. Ponadto na terenie poszczególnych szkół urządzone będą specjalne obchody okolicznościowe.

Wczoraj w Łodzi...

— Do pracowni gorsetów S. BOKO-WEJ, przy ul. Limanowskiego 16 dostali się złodzieje, którzy skradli różne towary, wartości kilkuset złotych.

— Przy zbiegu ulic Zachodniej i Zawadzkiej skradziono Alterowi GOLDBERGOWI, ekspedientowi (Południowa 16) portmonetkę, zawierającą 3 zł. gotówka. Sprawca został zatrzymany. Okazał się nim K. GRINSZTAJN (Zawiszy 29).

— Na gorącym uczynku kradzieży w sklepie spożywczym M. CUKIERA, przy ul. Zachodniej 51 zatrzymano dwóch złodziei: A. WIDAWSKIEGO (Kilińskiego 35) i H. STALA (Kamienna 3).

— 75-letnia Małgorzata NOWAK (ul. Siedlecka 16) idąc ulicą Kilińskiego, została pchnięta przez grupkę bawiących się wyrostków z taką siłą, że doznała przy upadku złamania nogi.

— W związku z wypadkiem najechania przez samochód na ulicy Narutowicza, którego ofiarą padła 9-letnia Chana NUDELMAN (Narutowicza 25), policja pociągnęła do odpowiedzialności karnej szofera auta Jana RYBAR-KIEWICZA (Cegielniana 82).

— W bramie domu przy ul. Składowej 34 targnęła się na życie, przez zabicie trucizną, Leokadia MIKOLAJEWSKA, służąca (Ruda Pabianicka, Staro-Rudzka 35).

— Przy ul. Ogrodowej 28 otrul się jodyną 28-letni Roman SZWARC, robotnik.

— Na ul. Zgierskiej otrula się kwasem solnym 27-letnia Janina SOLTY-SIAK z m. Chelmy pod Łodzią.

— Na ul. Zagajnikowej Wacław MAŁKOWSKI (Chojny, Poradna 12) na tle zazdrości o kobietę ciężko porzadzili z rewolweru 26-letniego Józefa MROCZKOWSKIEGO (Bankowa 8). — Sprawca został aresztowany.

— Ofiarami napaści i bójk padli: Henryk GROSZMAN (Śródmiejska 37), który ugodzony został nożem w głowę, Zenobia PAWLAK (Sienkiewicza 6), Ludwik BECZKOWICZ, Chana FUKS i Iek ZŁOTNICKI.

— Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Sieradzkiej samochód ciężarowy cukrowni w Żychnowicach pow. łódzkiego, prowadzony przez szofera Antoniego PRZYNOŚA zderzył się z tramwajem podmiejskim Łódź — Pabianice. Wskutek zderzenia, samochód i tramwaj zostały uszkodzone. Na szczęście oberżo się bez ofiar w ludziach.

Śnieg w maju

Onegdaj wieczorem nastąpiła w Łodzi gwałtowna obniżka temperatury. W godzinach nocnych temperatura spadła do 1 stopnia powyżej zera.

Wczoraj rano zaczął nagle padać śnieg, który szybko stopniał. W południe nastąpiło pewne ocieplenie.

Podziękowanie

Komitet obywatelski obchołu moczystości w Łodzi wyraża serdeczne podziękowanie tym wszystkim organizacjom, korporacjom, związkom i instytucjom, które swym udziałem w obchodzie 147 rocznicy Konstytucji Majowej przyczyniły się do uświetnienia dnia święta narodowego 3-go Maja.

Odszkodowania w wysokości 75 tys. złotych domaga się od P. K. P. wdowa po tragicznie zabitym A. J. Keilichu

W lipcu ub. roku na niestrzeżonym przejeździe kolejowym w Lublinku wydarzyła się wstrząsająca katastrofa. Pociąg osobowy, zdążający z Łodzi - Kaliskiej w stronę Pabianic, wpadł na przejeżdżający przez tor samochód osobowy, w którym jechał przemysłowiec łódzki Artur Jerzy Keilich, współwłaściciel bro-

waru p. f. Bracia Keilich. Skutki katastrofy były straszne. Keilich i jego towarzyszką ponieśli śmierć na miejscu, samochód został zdruzgotany. Jak się obecnie dowiadujemy, do sądu okręgowego w Łodzi wpłynęła skarga wdowy po tragicznie zmarłym przemysłowcu, która za pośrednictwem adwo-

kata Wilamowskiego, domaga się odszkodowania od kolei państwowych w wysokości 75.000 złotych, wychodząc z założenia, że wypadek spowodowany był z winy kolei, która nie zabezpieczyła przejazdu. Rozprawa odbędzie się w najbliższych dniach.

Teatr i muzyka

Z estrady koncertowej

Recital Szymona Goldberga

Łódź jest miastem wielce oryginalnym. Jeśli chodzi o muzykę, to był czas, kiedy miasto nasze prześcigało Warszawę pod względem ilości koncertów. Posiadaliśmy wielką orkiestrę symfoniczną, gościliśmy największych dyrygentów świata, słowem — quasi metropolia muzyczna. Bywały sezony, że dochodziło do sześciu koncertów w tygodniu i sala filharmonii bywała pełna. A dzisiaj? — Koncert należy do rzadkości, ba, nawet budzi poniekąd sensację, jeżeli się odbywa, a zdarza się, że jest odwołany na skutek skąpej przedprzedaży biletów. Do koncertów, które stale cieszyły się bardzo liczną frekwencją, a obecnie pod względem ilości słuchaczy zawiódł, należał recital Szymona Goldberga. Wśród skrzyneków pierwszorzędnych Goldberg zajął stanowisko bardzo wybitne, gdyż od szeregu lat wskazywał ustawiczną dążność do zrównoważenia wartości wszystkich poszczególnych części swego ogromnego talentu odtwórczego i złożenia z nich całości możliwie doskonałej. Technika tego artysty, wykończona w najdrobniejszych szczegółach, piękna w tonie i misterna, dała wirtuozowi możliwość ogarnięcia oraz krańcowego wykorzystania linii utworu i to z taką swobodą, jak gdyby wykonanie najuczulliwszych łamańców nie stanowiło

zgoła trudności. A poza tym bajeckie podporządkowanie plastyki szczegółów technicznych charakterowi wykonwanego dzieła, polot, umiarkowany powagą frazowania i duch trzeźwy wykształcony estetycznie, trzymający na wodzy porwy uczucia — to główne charakterystyczne cechy, które znamionują grę młodego wiołiniście i czynią zeń artystę klasyka (Händel — Bach — Mozart). — Dlatego wryło się w pamięć z przed czterech laty doskonałe odzworzenie mozartowskiego „koncertu D-dur”. Było to przepięknie utworu na ciału żywe, które przechodzi z wnętrza skrzypiec do duszy słuchacza i czyni niezalarte wrażenie.

W koncercie e-moll Mendelssohna można było delektować się rozmarzeniem romantycznym i poddaniem się artysty fałi tonów, które udziela się słuchaczom i stanowi o sugestii gr.

Wielki i niezawodny kunszt w akompaniamencie wykazał dyr. Teodor Ryder. Należała mu się spora część oklasku, skierowana pod adresem solisty.

F. Halpern

Przez dziurkę w kulisach

Wielką sensację wywołało w sobotę pojawienie się nowego wojewody łódzkiego, p. Józefowski w Teatrze Polskim. P. wojewoda zajął łóż w towarzystwie p. prezydenta Godlewskiego. W imieniu dyrekcji powitał dostojnego gościa p. dyr. H. Moryciński. — P. wojewoda był, podobno, zachwycony sztylerowską inscenizacją „Królowej prześcienca”.

Dyrekcja teatrów miejskich przystąpiła już do angażowania nowych artystów na przyszły sezon. W związku z tym bawili w Krakowie przedstawiciele dyrekcji, p. Stefan Tymowski. Jak słychać, w nowym sezonie nie mają na ogół w zespołach większe zmiany, gdyż lwia część artystów zostanie sprolongowana.

Wczorajsza premiera polskiego baletu reprezentacyjnego w Teatrze Polskim przeszła pod znakiem entuzjastycznego widowni, która oklaskiwała cały zespół z primabalerinami Niną Jankiewiczówną, Olą Sławską i Olą Gliną czanką na czele. Serdecznie i owacyjnie przyjęto baletmistrzynię p. Bron. Nizyńska.

Spektakl będzie powtórzony jeszcze w dniu dzisiejszym.

Do Łodzi przyjeżdża ponownie zespół żydowskiej sceny narodowej. — Teatr ten wystąpi w filharmonii tylko trzy dni i wystawi oryginalną sztukę p. Batduri, osnutą na tle życia palestyńskiego p. t. „Sad”. Sztukę reżyserował p. Linberg, aczeli Reinarde, dekoracje malował prof. Proszko.

TEATR POLSKI

Jutro z powodu generalnej próby przedstawienie zawieszono.

W sobotę o godz. 14-ej arcydzieło Fredry „Gwaltu, co się dzieje”, w abonamencie szkolnym.

W sobotę o godz. 20.30 premiera Skuteczki „Male szczęście Agnieszki”.

TEATR KAMERALNY

Dziś o godz. 20.30 premiera sztuki autora „Mariusza” Pagnola p. t. „Fanny” w tłumaczeniu Bolesława Gorczyńskiego. Udział w świetnej komedii biorą: Dunajewska, Kossowska, Ludwiżanka, Biesiadecki, Hańcza, Leszczyński, Nowak, Pagowski, Pluciński, Sipiński i Winawer. Reżyseria Z. Biesiadeckiego. Dekoracje O. Axera.

W piątek o godz. 20.30 powtórzenie premiery.

TEATR POPULARNY

Dziś i codziennie o godz. 20.15 zabawna arcykomedia Fredry „Gwaltu, co się dzieje”.

Wyklinanie fikcyjnych wrogów

Łódzki odczyt p. Morawskiego o masonerii

Słaby strach przed masonerią, roziewany obecnie w Polsce przez grupę dentagógów i pseudonaukowców zyskuje sobie obecnie prawo obywatelstwa wśród pewnego odłamku inteligencji polskiej. Coprawda hasła „demaskowania” masonerii głoszone są w dalszym ciągu tylko przez fanatyków i wyczuwających koniunkturę karierowiczów, ale wierzą przecież w nie nie tylko ludzie ciemni, lecz część naszej elity, która zda się, z racji swego wykształcenia i zawodu winna myśleć bardziej krytycznie. Bo jak tu pogodzić fakt oibryzmięgo wpływu żydomasonów na popularną organizację YMCA z lokalnym wprowadzeniem przez tę organizację „paragrafu aryjskiego”. Jak tu pomyśleć, że przewrót majowy był dziełem masonów, z chwilą, gdy na czele obozu pomajowego znajdują się przekonani i wierzący katolicy. Wreszcie jak tu dziś uwierzyć w fakt rozlokowania się w Polsce masonerii dzięki armii gen. Hallera, podczas gdy nie słychać było o tym dopóki... gen. Haller nie zgłosił akcesu do Stronnictwa Pracy.

Ze mogą istnieć takie jawne sprzeczności oraz, że są ludzie, którzy w nie wierzą przekonali nas po części odczyt Kazimierza Morawskiego p. t. „Wpływy masonerii w Polsce”, wygłoszony staraniem Związku Adwokatów Polskich w Łodzi.

Z góry zastrzegamy się. Nie życzymy hynajmniej nienawiści do p. Morawskiego i nie mamy najbliższego zamiaru dotknąć osobiście i pomniejszyć wagę jego wywodów. Jedno nas jednakże dziwi; człowiek, zarzucający swym przeciwnikom sentymentalne podejście do

badania zagadnień historycznych, sam nie potrafi zdobyć się na wszechstronny krytycyzm, nie tylko w stosunku do trudnych problemów historycznych, ale nawet w stosunku do zachodzących wokół niego zjawisk społeczno-politycznych.

Jako dowód tego niekrytycznego i nieracjonalnego myślenia prelegenta służyć może próba szukania kompromisu, częściowego wyfluowania postpowowania niektórych masonów - patriotów, no i operowanie tak nienaukowym terminem jak... „gdyby”.

Na wstępie prelegent wyjaśnił to słynnej dyskusji krakowskiej z prof. Kukiem i in. w sprawie roli masonerii w Polsce przed i porobiorowej. Jednakże, mówi prelegent, co można było tolerować w okresie niewoli, jest dzisiaj niewybaczalne. Gdyby bowiem Polska zdobyła się na zrzucenie jarzma masonerii przed przewrotem hitlerowskim w Niemczech, byłaby dzisiaj skansolidowana i uzbrojona (!). Ruch masoni w Polsce Niepodległej rozpoczął się rzekomo po podpisaniu pokoju wersalskiego. Dano nam niepodległość — mówi p. Morawski — ale jednocześnie nadsyłano masonów w postaci częstych odwiedzin wybitnych polityków zagranicznych.

Wręcz z armią gen. Hallera zjawiają się młodzi anglosasi, którzy zakładają w Polsce popularną instytucję YMCA. Dzięki pani Paderewskiej organizują ponadto i inne, zajmujące się filantropią. Natychmiast jednak episkopat polski ostrzeża przed destrukcyjną robotą innowierców i wzywa do nie poddawania się wpływowi masonerii.

Organizacja YMCA w zależności od krajów, w których się zainstalaowała, posiada swoje cele. W Rumunii np. król Ferdynand powierzył prelegentowi, iż tamtejsza YMCA łączy cele filantropijne z handlowymi.

Jeżeli chodzi o loże masonie, to należy podzielić je na dwie grupy: 1) Loże Wielkiego Wschodu oraz 2) Loże Obrządku Szkockiego. Pierwsze działają przeważnie na terenie Francji i Włoch, drugie w Anglii i St. Zjednoczonych.

Obok tych loż, istnieją również loże pruskie, działające również na naszych ziemiach zachodnich i będące, jak to wykazało śledztwo, ekspozyturą wywiadu niemieckiego (a więc hitlerowskiej!).

Istnieje również — ciągnie dalej p. Morawski — loża żydowska „Bnei Brith”, najbardziej tajemnicza i najbardziej zamknięta (!). Do niej należał ongiś również adw. Loewensztejn z Galicji, który był filarem polskich konserwatystów.

W ostatnich latach odwiedził Polskę cały szereg masonów: między in. minister francuski Godard przyjechał w specjalnej misji w 1924 r. Następnie w 1926 roku, przed przewrotem majowym bawili Paul Boncour, który po konferencjach w Krakowie z kierownictwem P. P. S. pojechał do Wilna, gdzie spotkał się z wybitnymi osobistościami rządów pomajowych.

Prócz oficjalnych loż masoniekich istnieją jeszcze sekty, z których najwpływowszymi są: towarzystwo antropozoficzne i teozoficzne.

Pierwsza z nich nie jest popularna na terenie Polski. Według enuncjacji Ludendorffa należał do niej generał v. Moltke, wskutek czego miała ona doniosły wpływ na losy wojny światowej. Druga zaś sekta jest wykładnikiem idei anglosaskich, łącząca katolicyzm z egzotykiem, przemawia do uczuć ludzkich.

Ponadto istnieją jeszcze stowazszenia mniej lub więcej związane z masonerią.

Według broszury St. Glasa (!) silne mają być w Związku Nauczycielstwa Polskiego wpływy masonieko-komunistyczne. (Ten Z. N. P. nie daje spać naszym pogromcom masonerii).

Na zakończenie prelegent odczytuje dość blade przemówienie Mussoliniego przeciwko masonerii. Następnie wymienia państwa, które podjęły ofensywę przeciwko masonerii, jak Włochy, Portugalia, Hiszpania narodowa, Niemcy, wobec których zresztą prelegent ma zastrzeżenia, jeśli chodzi o politykę względem katolicyzmu.

Na tym poziomie był utrzymany cały odczyt p. Morawskiego. Pełno w nim było sprzeczności, rzeczy nieprawdopodobnych i nielogicznych. Ale dziś panuje u nas moda „huzia na masonerie!” Więc ludzie skądinąd zupełnie rozsądni i wykształceni dają się unieść fali i biją brawo producentom nawet największych nonsensów.

(J. W.)

Odczyt

ODCZYT O POLESIU

W LOKALU T-WA KRAJOZNAWCZE-GO (Al. Kościuszki 17)

W sobotę, dnia 7 b. m. odbędzie się herbata towarzyska, na której dr. Jądwiaga Krasicka wygłosi pogadankę o wędrownie po Polesiu. Początek punktualnie o g. 20-ej.

W niedzielę, 8 b. m. odbędzie się wycieczka do Brzezina. Zapisy przyjmuje sekretariat towarzystwa w piątek dnia 6 maja, w godz. od 18 do 20-ej.

ODCZYT CZERWONEGO KRZYŻA

Staraniem P. C. K. w niedzielę, dnia 8 maja b. roku o godz. 12 m. 30 w sali P. C. K., przy ul. Piotrkowskiej 190, oficyna I-sze piętro, p. dr. Rymkiewicz wygłosi odczyt n. t. „Pierwsza pomoc w nagłych wypadkach”.

Wstęp bezpłatny.

KURSY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

Zaledwie 4 miesiące czynne są Kursy gospodarstwa domowego Ł. Z. T. ochrony kobiet (Cegielniana 21, telefon 143-74) a już cały szereg osób zdążyło skorzystać z udzielanej nauki. — W bieżącym tygodniu zakończone zostają pierwsze 4 komplety kursów różnych typów, a mianowicie: kurs wieczorowy dla osób pracujących zawodowo, kurs dla robotnic oraz 2 komplety kursów dla pań domu. Odbyły się też 4 pokazy przyrządzenia potraw tanich oraz wykładowych.

Ze względu na liczne zgłoszenia, kierownictwo kursów gospodarstwa domowego urzędu w najbliższym czasie dalsze pokazy oraz uruchamia nowe kursy gotowania, dnia 5 b. m.

Cykl wykładów Wolnej Wszechnicy w Łodzi

Wolna Wszechnica urządza cykl wykładów z historii literatury polskiej przy ul. dr. Sterlinga nr. 24.

W sobotę, dnia 7 maja o godz. 17 ej dr. Roman Pollak, prof. zw. uniw. poznańskiego mówić będzie „O renesansie w Polsce” we wtorek, dnia 10 maja o godz. 17-ej p. Aureli Drogoszewski prof. honorowy WWP wygłosi odczyt „O Eryzie Orzeszkowej”, w środę, dnia 11 maja o godz. 17 dr. Zygmunt Szweykowski, prof. historii literatury polskiej na WWP wykladać będzie o „Pozytywnie polskim”, zaś w piątek, dnia 13 maja o godz. 17 Andrzej Boleski, prof. n. historii literatury polskiej na WWP wygłosi odczyt „O współczesnej poezji polskiej”.

Wstęp bezpłatny.

Przeniesienie

XII urzędu skarbowego

Jak się dowiadujemy, XII urząd skarbowy w Łodzi, który dotychczas mieścił się przy ul. Sienkiewicza 100, został przeniesiony na ulicę Piotrkowska 266-8.

Unia nadodrainska-balkańska?

Czechosłowacka akademii rolnicza odbyła przed kilku dniami nadzwyczajne zebranie, poświęcone badaniu różnych projektów unii celnej krajów Małej Ententy.

Jest to już dawno wentylowany projekt, który dzisiaj w Pradze podjęty został w wyniku Anshlusu.

Czeski instytut dla polityki rolniczej otrzymał zadanie badania elementów nowego planu unii celnej czesko-rumuńsko-jugosłowiańskiej, która miałaby być natychmiast wprowadzona w życie.

Jest tedy możliwym, że Białogród i Bukareszt znajdą się wkrótce w obliczu propozycji unii celnej. Jednej, wychodzącej z Berlina i zwracającej się, z wyjątkiem Czechosłowacji, do wszystkich państw naddunajskich i bałkańskich i drugiej, bardziej ograniczonej, sformułowanej przez Czechosłowację i nie uwzględniającej Węgier.

Czy rumuni i jugosłowianie będą mogli przyłączyć się do drugiej formuły, aby uniknąć niemieckiego „Zollvereinu”?

Czesi tego może się spodziewają, ale należy przypuszczać, że się mylą. Białogród i Bukareszt zdają sobie łatwo sprawę, że gdyby unia celna krajów Małej Ententy została zrealizowana, Węgry, izolowane, nie omieszkałyby zgodzić się na połączenie celne z Niemcami. Z tego wynikałoby, że granice Rzeszy dosięgałyby północnych granic Jugosławii i że Rumunia, która obecnie nie ma żadnej styczności z obszarem celnym Niemiec, znalazłaby się w celnym sąsiedztwie Rzeszy, stojącej na straży o kilka kilometrów od jej źródeł ropy.

Do tej pierwszej konsekwencji trzeba jeszcze dodać i drugą, również bardzo ważną, że rynek niemiecki, nasycony ze strony rynku węgierskiego, stałby się jeszcze bardziej niezbędnym dla handlu rumuńskiego i jugosłowiańskiego.

Z tych dwóch wystarczających przyczyn należy przypuszczać, że Białogród i Bukareszt odrzuca projekt unii celnej Małej Ententy. Ale jest jeszcze i trzeci powód. Jugosławia i Rumunia biorą udział w innej międzynarodowej organizacji ekonomicznej, a mianowicie w Entencie bałkańskiej. Nie mogą one zawrzeć unii celnej między sobą a Czechosłowacją, bez naruszenia swoich stosunków handlowych i bez zburzenia systemu swoich porozumień celnych z Grecją i Turcją. To zmusi je do namysłu.

„Times” komentując ostatnie zebranie komitetu ekonomicznego Ententy bałkańskiej, wyraził nadzieję, że pewnego dnia państwa te przystąpią do opracowania projektu unii celnej. Ale w tym samym dniu Białogród i Bukareszt będą musiały wybierać między projektem Małej Ententy i Ententy bałkańskiej. Należałoby sobie życzyć, aby zanim dojdą do tej alternatywy, zainteresowani zrozumieeli, że rozwiązanie zagadnienia, które narzuca „marsz ekonomiczny” Niemiec, nie wiąże się ani z jednym, ani z drugim projektem.

Ani unia celna Małej Ententy, bez Węgier, ani unia celna Ententy bałkańskiej, bez Bulgarii, nie zrównoważyłyby ekonomicznej wagi Niemiec, zwłaszcza jeżeli obejmą one w swoich granicach celnych — Węgry.

Skoro się już bierze pod uwagę przeciwstawienie projektowi niemieckiego „Zollvereinu” innemu blokowi celnemu, to trzeba się zgodzić na rozszerzenie go na ogół państw naddunajskich i bałkańskich.

Tego, zdają się nie rozumieć w Pradze. S. B.

Normy średniej dochodowości

izba skarbowa rozpoczęła już gromadzenie materiałów podatkowych

Min. skarbu rozesało izbom skarbowym wykazy przedsiębiorstw, zajęć oraz budynków, dla których ustalone będą na 1938 rok podatkowe normy do dochodowości.

Równocześnie z rozesłaniem wykazów ministerstwo zarządziło co następuje:

1) Celem opracowania wniosków w sprawie norm dochodowości przedsiębiorstw i zajęć na rok podatkowy 1938, izby skarbowe przystąpią do gromadzenia niezbędnego materiału drogą:

badania ksiąg handlowych i gospodarczych płatników i przesłuchania biegłych, wyznaczonych przez samorząd gospodarczy.

Na 1938 rok będą ustalone jedynie normy dochodowości netto w odniesieniu: do przedsiębiorstw handlu detalicznego i drobnego, których obroty za 1937 rok nie przekraczają zł. 100.000, wliczając w to i obroty towarami, opłacającymi scalony podatek przemysłowy od obrotu oraz obroty zwolnione od podatku do przedsiębiorstw przemysłowych, których obroty

za 1937 rok nie przekroczył zł. 100.000: do zajęć przemysłowych i wolnych zajęć zawodowych — bez względu na wysokość osiągniętego obrotu.

Normy dochodowości budynków na 1938 rok podatkowy na leży ustalić:

a) dla budynków mieszkalnych gospodarstw rolnych bez względu na wielkość tych budynków oraz

b) dla budynków czynszowych (wzgl. używanych lub użytkowanych bezpłatnie) o ilości izb nieprzekraczającej 10.

Dla opracowania wniosków co do norm dochodowości budynków przystąpią izby skarbowe do gromadzenia materiałów drogą:

a) wyzyskania danych o dochodach z nieruchomości budynkowych w toku badania dochołów z tych nieruchomości oraz w toku badania ksiąg gospodarczych właścicieli nieruchomości budynkowych,

przesłuchania biegłych, wyznaczonych przez organizacje zawodowe właścicieli nieruchomości.

Na podstawie zgromadzonego

materiału opracują izby skarbowe wnioski i przedłożą je komisjom odwoławczym do zaopiniowania, po czym zaopiniowane projekty przedłożą miń. skarbu do zatwierdzenia.

Ryczałtowanie podatku dochodowego

W związku z wejściem w życie noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym, upoważniającej ministra skarbu do poboru podatku dochodowego od drobnych płatników w formie ryczałtu bez ustalania sum dochodu w każdym poszczególnym przypadku — ministerstwo skarbu przystępuje już obecnie do opracowania rozporządzenia wykonawczego do tej noweli.

W związku z powyższym Izba przem.-handl. przystąpiła do ustalenia tez w przedmiocie konstrukcji przepisów wykonawczych o ryczałcie, mających służyć min. skarbu za podstawę do opracowania rozporządzenia.

Więcej robotników bez zmiany patentów

Trudności fabryk przy zwiększaniu stanu zatrudnienia

W dniu 1 b. m. upływał, jak wiadomo, termin odpowiedzi izby skarbowej na podania przemysłowców odnośnie zatrudnienia większej ilości robotników na podstawie świadectw przemysłowych dotychczasowych kategorii.

Przepisy okólnika ministerstwa skarbu wyraźnie stanowiły, że w razie niewydania postanowienia w określonym terminie, uważa się

Dr. F. Maciszewski w prezydium M. I. H.

W dniach ostatnich odbyło się ogólne zebranie członków polskiego komitetu narodowego międzynarodowej izby handlowej.

Na zebraniu dokonano wyboru prezydium komitetu, do którego m. in. został wybrany prez. gen. dr. F. Maciszewski.

W dalszym ciągu zebrania prez. Bogusław Herse wygłosił obszerny referat o dystrybucji na terenie międzynarodowym i pracach prowadzonych w tym zakresie przez polski komitet. Prezes Herse omówił w związku z tym prace między-samorządowej komisji handlu wewnętrznego, która w zakresie badania nad strukturą handlu doprowadziła do wykonania 7 monografii na temat handlu zbożem oraz 7 monografii, dotyczących handlu owocami w poszczególnych powiatach Polski. Kończąc swój referat, prezydent poruszył wpływ aparatu dystrybucji na zwiększenie spożycia.

wyrażoną w podaniu prośbę za uwzględnioną całkowicie.

Zagadnienie zatrudnienia większej ilości robotników na podstawie świadectw przemysłowych ma duże znaczenie dla całego średniego przemysłu przetwórczego. Rozpiętość pomiędzy świadectwem przemysłowym IV i V kat. jest olbrzymia za równo co do ilości robotników, którzy mogą być zatrudnieni na podstawie świadectwa, jak i co do ceny. Dotychczasowe ulgi ministerstwa sły m. in. w kierunku niwelowania tych różnic.

Należy przy tym zaznaczyć, że istnieje obowiązek przyjmowania inwalidów do fabryki. Zmniejszenie ilości robotników obsługujących aparat techniczny w fabrykach powoduje z reguły konflikty i dlatego też związki zawodowe i inspektorat pracy starają się umożliwić przemysłowcom zatrudnianie większej ilości robotników

W r. ub. ulgi były wyraźne i przy wykonaniu odpowiednich warunków, wypływały one automatycznie — były nadawane z urzędu.

W r. b. system ulg z urzędu został zniesiony, a uprawnienia do wydawania odnośnych postanowień zostały przekazane izbom skarbowym.

Zdawaćby się mogło, że izby powinny skorzystać ze swych uprawnień i szereg przedsiębiorstwom przedalniczym, farbiarskim, wykończalniom i innym na zatrudnienie większej ilości robotników na

podstawie świadectw V kategorii. Przemawiają za tym wielorakie względy.

Podanie takich wpłynęło stosunkowo niewiele; przedsiębiorstwa powyższe w wypadku odmówienia im ulg przy świadectwach przemysłowych, nie wykupią świadectw IV kat., a raczej zmniejszą personel, co powoduje konflikty społeczne, obniżenie wydajności produkcji, co wpływa na zmniejszenie obrotów i wpływów skarbu państwa, a wreszcie raptowne zwiększenie się bezrobocia, co w obecnych warunkach jest objawem wysoce niepożądanym.

Izba skarbowa odrzuciła wnioski przedsiębiorstw o udzielenie im ulg. Przemysłowcy łódzcy kierują obecnie podania do ministerstwa skarbu.

Niejednolita tendencja na rynkach bawełny

Na rynkach światowych surowej bawełny od kilku dni notowana jest tendencja wybitnie niejednolita, w wyniku której kursy bawełny, szczególnie zaś na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku ulegają wahaniom.

Wahania te oscylują w granicach od 3 do 4 pkt.

Analogicznie do sytuacji na rynku bawełny surowej w Nowym Jorku, kształtuje się również sytuacja na rynku bawełny w Liverpoolu, gdzie wahania wynoszą od 2 do 3 punktów.

W przeciwieństwie do giełd nowojorskiej i liverpoolskiej kształtuje się sytuacja na giełdzie bawełnianej w Aleksandrii, gdzie w dalszym ciągu notowana jest tendencja mocniejsza.

„ZDOBYWAJMY WŁASNE ŹRÓDŁA SUROWCOWE W KOLONIACH“

Zamiast Austrii — Niemcy rynkiem zbytu dla Polski

Dowiadujemy się, że rada traktatowa przygotowuje materiały do rokowań pomiędzy Polską a Rzeszą niemiecką, mających rozstrzygnąć sprawę obrotu z obszarami dawnej Austrii. Dotyczy to w szczególności eksportu polskich artykułów rolniczych i węgla. Cały obrót polsko - austriacki bę

Proszek od **BOLU GŁOWY**
DLA DOROSŁYCH ZE ZŁ. FABR.
KOWALSKINA
Kłóczy się również
PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE I KATARZE

Rynek pieniężny

Urzędowa cedula giełdy warszawskiej

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, natomiast bardzo słaba dla dewizy na Paryż. Notowano: Amsterdam 295,10, Bruksela 89,20, Gdańsk 100, Helsingfors 11,70, Londyn 26,45, Nowy Jork 5,29,88, Nowy Jork — kabel 5,30,13, Paryż 15,75, Praga 18,45, Sztokholm 186,40, Zurych 121,85, Bank Polski płacił za dolary amerykańskie 5,26,50, kanadyjskie 5,24, floreny holenderskie 294,10, franki francuskie 15,15, szwajcarskie 121,35, belgijskie 88,95, funty angielskie 26,36, palestyńskie 25,95, guldeny gdańskie 99,75, korony czeskie 12, duńskie 117,50, norweskie 132,25, szwedzkie 135,75, liry włoskie 22,40, marki fińskie 11,25, niemieckie 100, srebrne 111.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja dla akcji była mocniejsza, przy obrotach ograniczonych. Notowano Bank Polski 116, Bank Zachodni 38, Węgiel 28,75 — 29, Lilpopy 73 — 75, Modrzejów 14, Ostrowiec 56,25, Żyrardów 59.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była również mocniejsza, przy większych obrotach 4 i pół proc. wewnętrzna. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I em. 83, seria 92,50, II em. 82,38, 4 i pół proc. wewnętrzna 65, 4 proc. konsolidacyjna 68 — 68,25, 5 proc. konwersyjna 69,75 — 70, 4 i pół proc. składowe 63,75, 5 proc. Warszawy z r. 1933 — 71,25 — 71,50, 5 proc. Łodzi z r. 1933 — 63,75, 5 proc. Piotrkowa z r. 1933 — 60,63, 6 pr. obligacje m. Warszawy VI em. — 75, VIII i IX em. — 72,50.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Trans. Sprzedaż Kupna	
Inw. 1 em.	83.75
Inw. 2 em.	82.25
Konsol.	68.00
Wewn.	65.00
4 1/2% ziem.	63.50
Bank Polski	116.00 116.00
Tendencja utrzymana.	
GIEŁDA ZBOŻOWA	
Zyto	21.00 — 21.50
Pszonica	27.00 — 27.50
Pszonica zbier.	26.50 — 26.75
Owies I stand.	21.00 — 21.25
Owies II gat.	20.25 — 20.50
Owies III gat.	20.00 — 20.25
Jęczmień przem.	17.00 — 18.00
Maki żytnie:	
31.50	— 32.00
29.50	— 30.00
20.50	— 21.50
razowa	25.00 — 25.50
Maki pszenne:	
44.00	— 45.00
40.00	— 41.00
39.00	— 40.00
33.00	— 34.00
28.00	— 29.00
25.50	— 26.50
razowa	32.00 — 33.00
Otręby żytnie	13.50 — 13.75
Otręby pszenne	14.00 — 14.25
Otręby pszenne gr.	13.75 — 14.00
Siemie lniane	47.50 — 48.50
Łubin niebieski	13.00 — 14.00
Łubin żółty	14.00 — 15.00
Seradela	27.50 — 29.50
Victoria	26.00 — 27.00
Rzepak ozimy	53.00 — 55.00
Ziemniaki	4.00 — 4.50
Tendencja na pszenice i żyto ożywiona, na jęczmień, owies, maki otręby — spokojna.	

POLTOUR
organizuje najtaniej i najszybciej codzienne
INDYWIDUALNE WYJAZDY NA DOWOLNY OKRES
Marienbadu, Karlsbadu, Joachimstalu
i innych uzdrowisk.
ZNIŻKI KOLEJOWE I ZALATWIANIE AKREDYTIV.
POLTOUR
zaprasza na wycieczki morskie polskimi statkami m/s „Pilsudski, m/s „Batory“, m/s „Kosciuszko“.
na Fiordy Norwegii — do Kopenhagi — do Sztokholmu
POLTOUR
organizuje codzienne indywidualne przejazdy
do NIEMIEC, BELGII, WŁOCH, FRANCJI, ANGLII, WĘGIER, BULGARII, JUGOSŁAWII, RUMUNII, TURCJI, PALESTYNY
i innych krajów europejskich i zamorskich.
POLTOUR
sprzedaje bilety okrętowe, kolejowe, lotnicze po cenach nominalnych do wszystkich krajów. Zapisy i informacje.
POLTOUR, ŁÓDŹ, TRAUOGUTTA 2. TEL. 107-86

ŁKS pokonał Unię 4:1

We wtorek drużyna ligowa Ł. K. S. rozegrała w Lublinie mecz piłkarski towarzyski z tamtejszą Unią Ł. K. S., pomimo, iż wystąpił bez Lewandowskiego, odniósł pewne zwycięstwo w stosunku 4:1 (3:1).

Przez cały czas meczu zaznaczyła się przewaga łodzian, którzy górowali technicznie i taktycznie nad gospodarzami. Zwycięstwo mogło wypaść w znacznym wyższym stosunku, jednak gracze łodzcy byli zmęczeni po drodze i rozegranym w niedzielę we Lwowie meczem z Pogonią, to też nie wysilali się zbyt. Dużo groźnych strzałów ataku Ł. K. S. obronił w ładnym stylu bramkarz łodzian Frymarkiewicz. Nieliczne ataki Unii likwidowała z łatwością para obrońców: Galecki i Fliegiel, a jedyną bramkę łublinie zdobyli z rzutu karnego. Dla Ł. K. S. bramki strzelili: Miller 2, Stolarski i Przygoński po 1.

Zainteresowanie meczem w Lublinie było duże, gdyż przyszedło mu się około 1.500 osób.

28 maja

walne zebranie ŁOZB

Zarząd okręgowego związku bokserskiego ustalił termin rocznego walnego zebrania związku na niedzielę, 28 maja. Walne zebranie P. Z. B. odbędzie w tym roku 29 czerwca w Poznaniu.

Przygotowanie do meczu z Irlandią

Ekspedycja piłkarzy irlandzkich, którzy przybędą do Warszawy na mecz w dniu 22 maja, składać się będzie z 18 osób, a mianowicie z 14 graczy i 4 kierowników.

Kierownictwo stanowią pp. M. J. Kenny, skarbnik związku irlandzkiego, Jos I. Wickham, sekretarz związku i członkowie zarządu J. F. Blakaly i G. P. Whelan.

Piłkarze irlandzcy grają w zielonych koszulkach i białych spodenkach. Skład reprezentacji będzie niebawem ustalony. W tych dniach rozpocznie się już przedprzedaż biletów na mecz.

Skład drużyny polskiej ustalony będzie, jak wiadomo, po meczu treningowym w Sosnowcu, który odbędzie się 11 b. m.

Wolverhampton Wanderers

Kandydat na mistrza Anglii -- gościem w Polsce

W dniu 18 maja, jak to już podaliśmy, goście będzie w Polsce, na Śląsku, jedna z piłkarskich drużyn Anglii, drużyna „wilków angielskich” — Wolverhampton Wanderers, drużyna, która w tej chwili pretenduje do tytułu mistrzowskiego — zajmując wraz z Arsenalem i Preston Nord End pierwsze miejsce w tabeli.

Z okazji przyjazdu warto podać kilka dat i faktów z historii tego zespołu.

„Wolverhampton Wanderers” powstał w roku 1888. Początkowo, podobnie jak każdy nowy klub borykać się musiał z trudnościami finansowymi. W ślad za tym szedł też brak klasy sportowej, co trwało do roku 1905. Po tym okresie nastąpiły lepsze czasy, gdyż „Wilki” dostali się do pierwszej ligi, gdzie

utrzymali się do 1925 roku na środkowej pozycji.

Z chwilą objęcia kierownictwa klubu przez majora Buckley'a w roku 1926 — nastąpiła w klubie wybitna poprawa. — Jednym z głównych celów mjr. Buckley'a było nie ubieganie się o pierwsze miejsce w tabeli o hodowanie sobie narybku piłkarskiego, który sprzedawany był następnie za drogie pieniądze innemu zespołowi ligowemu. Na sprzedaży graczy dorobił się „Wolverhampton” dużych sum, pozwalających na rozbudowę boiska i utrzymanie dobrych trenerów. Dobry narybek zrobił też swoje. Od roku 1935 datuje się w historii „Wolverhampton” okres powodzeń. — Szczególnie w ostatnim sezonie „Wilki londyńskie” noszący się mogą nieładnie sukcesami, czego najlepszym dowodem jest

właśnie doskonała lokata w tabeli.

Ostatnio w Anglii tematem sportowym dnia, obok zagadnienia, kto będzie mistrzem ligi, był wynik, jaki uzyskał „Wolverhampton” z Leicester City w stosunku 10:1. Okazuje się, że bohaterem spotkania był 16-letni Richard Dorsett, zakupiony przed trzema tygodniami przez menażera „Wilków” z jednego z klubów ulicznych za marną wprost sumę 5 funtów.

Debiut Dorsetta przypadł właśnie na meczu z Leicester. Strzelił on 5 bramek i to takich, jakie rzadko widzi się na najlepszych meczach angielskich. Akcje Dorsetta poszły od razu o 1000 procent w górę i jak słychać menażerowie Arsenalu już pertraktują z mjr. Buckley'em co do zakupu Dorsetta dla

jednego z najlepszych klubów Anglii.

Wynik 10:1, jaki uzyskał „Wolverhampton” nie daje spokoju milionom Anglików. Najlepszy dowód, iż z 11 milionów ludzi, które prawie co tydzień „typują” wyniki w licznych popularnych loteriach sportowych — nikt nie odgadł wyniku, choć z tych 11 milionów 7.513 liczyło na zwycięstwo „Wilków”.

Wynik tak wysoki w mistrzostwach pierwszej ligi zdarzył się ostatni raz przed 29 laty! — W roku 1909 Nottingham zwyciężył Leicester Fosse 12:0! zaś w roku 1982 Albion zwyciężył Darwem 12:1, a 1908 r. Sunderland wygrał z Newcastle United 9:1.

Przygotowania do meczu Wolverhampton Wanderers — Śląsk są w pełnym toku. Mecz odbędzie się na największym co do pojemności boisku Śląska, w Wielkich Hajdukach. Organizatorowie liczą się z tym, że w razie dobrej pogody przybędzie na mecz około 45 tys. widzów! — Śląski OZPN wysłał w tych dniach do Londynu 250 funtów jako pierwszą ratę należności za mecz.

Anglicy przyjeżdżają do Katowic z Budapesztu, gdzie w dniu 15 b. m. rozegrają mecz z reprezentacją Budapesztu względnie Ferencvarosem.

Dr. PRAPORT

Ginekolog i Chirurg
Gdańska 93, telef. 178-3
przyjm. od 3-8 wiecz.
w Lecznicy Zgierska 24
od 10 - 1 po poł.

Dr. med. S. KANTOR

Spec. chorób skórnych i wenerycznych
UL. PIOTRKOWSKA 90
tel. 129-45
Przyjmuje od 8-2 i od 6-9 wiecz.
W niedzi. i święta od 8-2

DOKTOR KLINGER

spec. chor. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
Andrzeja 2, tel. 132-28
Przyjmuje od 9-11 rano i od 6-8 w
W niedzieli i święta od 10-12

Puchar Anglii zdobyła drużyna



Preston Northend, dzięki zwycięstwu 1:0 z Huddersfieldem Town. Zwycięska bramka padła z rzutu karnego. Król Anglii złożył zwycięskiej drużynie gratulację.

Osiem ciekawych pojedynków

w ramach międzyokręgowego meczu bokserskiego Śląsk—Łódź

Mecz bokserski Łódź — Śląsk o puchar prezydenta m. Łodzi Godlewskiego odbędzie się w niedzielę w hali sportowej w parku im. Poniatowskiego o godz. 20-ej. Ostateczna reprezentacja Łodzi przedstawia się następująco (od wagi muszej do ciężkiej): Szwed (IKP.), Marcinkowski (IKP.), Spodenkiewicz (IKP.), Kowalewski (I. K. P.), Ostrowski (Geyer), Pisarski (Geyer), Pietrzak (IKP.) i Kłodas (Wima); rezerwowi: Rossman (Hak.), Rychter (KE.), Michalski (Ziedn.), Szczapiński (Zjedn.), Mirowski (Geyer), Tróciński (IKP.), Szalkowski (G.) i Moszkowski (Hak.).

Reprezentacja Śląska przyjeżdża w bardzo silnym składzie z mistrzami Polski, Jasińskim i Piłatem, chcąc się zrewanżować za porażkę (9:7), doznaną w tym sezonie na Śląsku.

Wszystkie walki meczu zapowiadają się niezmiernie ciekawie, a zwłaszcza Szwed — Jasiński, Spodenkiewicz — Welstrün, Ostrowski — Akerman, Kłodas — Piłat. Na mistrzostwach Polski, które odbyły się niedawno w Łodzi, Piłat pokonał Kłodasa niezbyt przekonująco, wując po niezwykle emocjonującej walce, to też z zainteresowaniem oczekiwana jest obecnie walka rewanżowa tych

pięściarzy. Sędzią ringowym meczu będzie doskonały sędzia warszawski p. Pasturczak.

Sekundantami drużyny łódzkiej będą pp. Konarzewski i Majer.

Ze względu na doniosły cel imprezy (cały dochód przeznaczony jest na Fundusz Obrony Narodowej), oraz na jej atrakcyjność, publiczność łódzka wypełni niechybnie halę sportową po brzegi. Ceny biletów bardzo niskie, od 1 zł. — 2 zł., nabywać je można w przedprzedaży w firmie: „Erwin Stibbe”, Piotrkowska 130.

KINO TEATR
METRO
PRZEJAZD 2

Dziś nieodwołalnie poraż ostatni!
Ostatni ALARM
W rolach gł.: Constance Bennet,
Douglas Montgomery, Oskar Homolka
Ceny od 54 gr.

KINO TEATR
MIRAZ
11 LISTOPADA 16

Dziś poraż ostatni!
Największe arcydzieła reż. E. LUBICZA p. t.
„ESKAPADA”
w rol. gł. Mariena Dietrich
i Herbert Marshall
Ceny od 54 gr.

Dźwiękowe Kino
RAKIETA
Sienkiewicza 40, tel. 141-22
Dziś i dni następnych!

Wielki przebój sezonu!
UŁAN KSIĘCIA JÓZEFA
Czołowy film polskiej kinematografii
Początek w dni powsz. o g. 4, w soboty, niedzieli i święta o g. 12 w poł. Na pierwszy seans wszystkie miejsca po 54 gr.

W rol. gł. królowa ekranu polskiego
Jadwiga Smosarska
Franciszek Brodniewicz
Witold Conti
Stanisław Sieniński

PRZEDWIOŚNIE
Zeromskiego 74/76, tel. 129-28

Dziś najwspanialszy film sezonu
KLUB KOBIET
Bolesny krzyk kobiet, które odseparowano od mężczyzn. Oryginalny, ciekawy i interesujący film osnuty na drażliwym temacie
W roli gł.: **Danielle DARRIEUX**
Ceny miejsc: I m. 1,09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. — Kupony ulgowe po 70 gr. z prawem zajmowania dowolnych miejsc
W niedzieli i święta nieważne. — Początek przedst. w dni powsz. o godz. 4, w niedzieli i święta o godz. 12
Następny program: „Młody Hrabia” z ulucienicą publiczności **Anny Ondra**

**DZIS WSPANIAŁA
— PREMIERA!**

CAPITOL

EPOPEA

POSWIECENIA, PATRIOTYZMU,
BOHATERSTWA i MIŁOŚCI

Nowa wielka kreacja Greta GARBO,

która cały swój wdzięk, czar i urodę, artyzm i geniusz wnosi w rolę jako

„PANI WALEWSKA”

Wolna przeróbka powieści WACŁAWA GĄSIOROWSKIEGO, reżyserował: CLARENCE BROWN.

Na tle przepychu dworów Europy, w kalejdoskopie dziejów napoleońskiej legendy, snują się romantyczne przeżycia najpiękniejszej Polki i geniusza wojny Napoleona.

Jako Napoleon — **Charles BOYER**
 „ Talleyrand — REGINALD OWEN
 „ Książę Poniatowski — C. HENRY GORDON
 „ Szambelan Walewski — HENRY STEFENSON
 „ Letycja Bonaparte — DAME MAY WHITTY

PASSE - PARTOUTS i BILETY WOLNEGO WEJŚCIA NIEWAŻNE!

Ceny miejsc na wszystkie seanse
od 54 gr.

MOTOPIRIN 05 *Bóle*



ARTRETYCZNE
REUMATYCZNE

zwalczana

MOTOPIRIN
MOTOR

**GABINET
Głębokich Piłkań
JELIT**
najnowocześniejszymi aparatami
BROSCHA (rok 1938)
pod
wierownictwem **D-ra Minca**
Żeromskiego 41
Zamówienia od g. 19 do 21.

Dr. Sadokierski
STOMATOLOG
PIOTRKOWSKA 56
powrócił

DR. MED.
M. LEWENFISZ
rentgenolog
przeprowadził się na
ul. Piotrkowska 153
tel. 222-50 (niesmleńiony)
Nasświetlanie rentg. głębokie i powierzchniowe prześwietlenia i zdjęcia.

LEKARZ - DENTYSTA
K. Lewkowicz
Śródmiejska 16
przyjmuje od 10-1 i 3-8
tel. 233 08

Dyżur całą noc



**Kupujcie
z 1-go źródła**

Wielki wybór:

WÓZKÓW dziecięcych
ŁÓŻEK metalowych
MATERACY wyścielonych
MATERACY sprężyn.

ŁÓŻEK połowych
w fabrycznym „DOBROPOL”
— składsie „DOBROPOL”

ŁÓŻEK komodowych
WYŻYMACZEK
marki „Rubber”
LODÓWEK
LEŻAKÓW, HAMAKÓW
ROWERÓW i drezyn
Łódź, Piotrkowska 73
w podw. Tel. 139-90

Ogłoszenia drobne

ANGIELSKIEGO i niemieckiego metcą konwersacyjną szybko wyucza Kryszek, Pomorska 15, tel. 171-25. Zostać od 2 — 3. Korespondencja, tłumaczenia. Lekcja indywidual. zł. 1.50. 655-3

DC WYNAJĘCIA 5- i 4-pokojowe mieszkania z wszelkimi wygodami. Piramowicza 2, dzwonić 177-90 179-90. 79-2

3 POKOJE z kuchnią, wygodny balkon, słoneczne, wolne od podatków do wynajęcia. Senatorska 34, od 4-7.

3 POKOJE z kuchnią i wszelkimi wygodami na 3-cim piętrze od 1-go lipca 1938 przy ul. Sienkiewicza 115 do wynajęcia. Wiadomość u dożory. 76-3

DUŻY frontowy pokój nieumeblowany dla pana, ewent. na biuro dla adwokata, lekarza Bandurskiego 12, I p., lewa strona do wynajęcia.

FABRYKA
NAPÓJ
GAZOWYCH „**ŹRÓDŁO**”
Łódź, Kilińskiego 97, tel. 133 72 i 209-87
poleca

**wodę sodową w balonach
lemoniady owocowe w butelkach
oranżadę
jałowic**

Szybka i solidna obsługa.

Zamówienia telefoniczne!

Pruder
SUDORYN
ZAPRAWA
usuwa
radykałnie
POT:WON



**Poszukuję spiesznie
500 — 600 móg**
dzierżawy. — Oferty do „Głosu Porannego” sub. „Nr. 1”.

Do akt Nr. Km 697/38
OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, przy ul. Al. 1 Maja 34 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza, że w dniu 9 maja 1938 r. o godz. 12 w Łodzi, ul. Narutowicza 16 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 1835.— a mianowicie: 53 puszek oliwy 1 14 opon „Michelin” które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.
Łódź, dn. 26 kwietnia 1938 r.
Komornik: (—) St. Dulkowski
Sprawa Chaima-Hersza Tenenbauma p-ko Joachimowi Gersonowi

ALA IZBICKA

wykwalifikowana pielęgniarka z długoletnim doświadczeniem przyjmuje wszelkie zabiegi.
DYŻURY. TEL. 246-36.

PLASZCZE impregnowane i jedwabne w dużym wyborze poleca „MODERNE”, Piotrkowska 10, fr. II p. 627-7

RESZTKI okazjnie na ubrania, suknie, kostiumy, palta itp. Sienkiewicza 29, poprz. of., parter. 3366-19

DO SPRZEDANIA trzy piece dwufrontowe 3710 mtr. kw. w całości lub oddzielnie. Chojny, Granitowa 11, u gospodarza. 845-2

DO SPRZEDANIA: 1 zespół przedalnia, wilk, szarpacz, maszyny, wykończalnica, suszarka (3 piętra, 4 pola), szpulmaszyny. Informacji udziela J. Sterefeld, Tomaszów, Antoniego 5. 1795-3

NOWOCZESNE urządzenie sklepowe do sprzedania. Tel. 240-55. 3380-3

DLA CHORYCH na raptury (przepukliny), skrzywienia kręgosłupa i różne kalectwa !!

Specjalne bandaże ortopedyczne, które z największym skutkiem wstrzymują najstarsze i najbardziej niebezpieczne raptury pachwiny, pępka i brzucha, największych rozmiarów jak głowy dziecka i głowy ludzkiej u mężczyzn, kobiet i dzieci. — Specjalne bandaże ortopedyczne na raptury powrotne po operacji oraz specj. bandaże (pasy brzuszne) po operacji ślepej kiszki na obniżenie żołądka, wnetrności, obwisłe brzuchy i wypad macicy. Dla cierpiących na skrzywienie kręgosłupa (garby), gruźlicę kości i paraliże ortopedyczne. — Specjalne lecznicze gorsety, prostotrzymacze, aparaty ortoped. różnych systemów. Sztuczne nogi i ręce aluminiowe (protezy) dla amputowanych. Na płaskie bolesne stopy (plafus) specjalne wkładki ortoped. posługują form gipsowych z najszlachetniejszych materiałów.



SPECJALNY ZAKŁAD ORTOPEDYCZNY
Spec. Ortop. **J. RAPAPORT**
obecnie ZAWADZKA 8

Tel. 221-77 (dawniej Wólczńska 10).
Ceny przystępne. 30-letnia praktyka

UWAGA: Dla ubezpieczonych w Ubezpiecz. Spół. znaczne ulgi.

NOWOŚĆ ORTOPEDYCZNA
Spuchnięte kostki u nóg, nabrzmienia żyłne we wszystkich podobnych bolesnych przypadkach natchmiastową ulgę przynoszą chirurgiczne pończochy marki „Ideal Gum”. — Oryginalne pończochy z tkaniny z gumą, oraz formatory gumowe na grube nogi, niewidoczne pod najcieńszą jedwabną pończochą, przywracają wysmukłość i zgrabność zwalniają od cierpień i bólu.



Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.50, za odosłaniem — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—

Redakcja rękopisów nie zwraca.

Ogłoszenia

za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej. Ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatkowo 50%.